

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 12 (376) • Wrocław, 12.12.2016 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa z Piotrem Dudą

4 Krajowy Zjazd Delegatów

12 Nowe wskaźniki ekonomiczno-finansowe

14 Sport

XXVIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ

Solidarność

czytaj na str. 4-6



Zakład na uboczu

Zakończyła się msza święta w hali produkcyjnej. Jest 16 grudnia 1981 roku, trzeci dzień strajku. Barbara Litwiniuk intonuje modlitwę i śpiewanie patriotycznych pieśni, ale wyciągają ją z tłumu zomowcy. Trafi potem do Gołdapii, do obozu dla internowanych kobiet.



Czołgi przy murze Polaru

Małgorzata Calińska-Mayer, od ćwierćwiecza przewodnicząca „Solidarności”, wspomina do dziś tę poruszającą scenę. – Stosowaliśmy bierny opór, gdyby ktoś z ludzi wówczas dał się sprowokować, mogłyby tu paść ofiary – wspomina. Oficer wzywa do spokoju i powrotu na stanowiska pracy, po uprzednim wylegitymowaniu pracowników.

Inni mają więcej szczęścia. Przemysław Bogusławski wraca na swoje stanowisko pracy i na żądanie opuszczenia zakładu i złożenia wyjaśnień, późniejszy skarbnik Regionu i długoletni członek Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”, odpowiada, że nie może tego zrobić ze względu na konieczność zachowania ciągłości procesu technologicznego.

Dwukrotna pacyfikacja zakładu nie złamała ducha oporu w zakładzie. Jakkolwiek by to patetycznie zabrzmiało. Do 1989 roku podziemne struktury „Solidarności” w ZZSD Polar przy utrzymywaniu kontaktu z Regionalnym Komitetem Strajkowym skutecznie prowadziły swoją działalność mimo wielu działań ze strony kierownictwa zakładu oraz Służby Bezpieczeństwa.

– Jest kilka czynników, które o tym zadecydowały – mówi Łukasz Sołtysik, historyk z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, autor książki „Solidarność w „Polarze”. Na plan pierwszy wysuwa się znakomite przygotowanie związkowców do zadań konspiracyjnych. Rozpoczęty przez poranną zmianę 14 grudnia 1981 roku strajk okupacyjny kontynuowany

jest w dniu następnym, a jego organizatorzy błyskawicznie reagują na działania kierownictwa zakładu. Wyłaniają spośród siebie jawny Komitet Strajkowy oraz dwa tajne składy, które kolejno po ewentualnych aresztowaniach miały kontynuować opór przeciwko władzom stanu wojennego. Członkowie Jawnego Komitetu Strajkowego (Henryk Dydo, Krzysztof Kuna, Bogdan Krzyżosiak, Barbara Litwiniuk) przez zakładowy radiowęzeł ogłaszają strajk, ten sam komunikat ukazuje się wydrukowany i kolportowany wśród pracowników.

16 grudnia dochodzi do pierwszej pacyfikacji zakładu. Około południa, gdy w jednej z hal produkcyjnych strajkujący są obecni na mszy świętej odprawionej przez księdza Mariana Stanetę, wokół zakładu staje batalion czołgów wraz z oddziałami Milicji Obywatelskiej. Z helikoptera wojskowego zrzucono ulotki namawiające do podjęcia pracy.

Pomimo tej presji strajk był kontynuowany w następnych dniach, mimo że do strajkujących dochodziły wieści o pacyfikacji innych wrocławskich zakładów – Pafawag, FAT, Dolmel. Wieczorem 17 grudnia dociera informacja o masakrze w Kopalni Wujek.

Zakład położony na uboczu miasta, gdzie pracowało wiele kobiet i rolników z podwrocławskich wsi. Byli bardzo odważni i swoją postawą zaskoczyli dyrektora zakładu, który się nie spodziewał takiego oporu.

Kolejna pacyfikacja dokonała się 18 grudnia. Tym razem wła-

dze uciekły się do lokautu. Pozwalano wszystkim pracownikom i na nowo, po weryfikacji, przyjęto i wznowiono produkcję już w nowym, 1982 roku. Dla 54 niewygodnych dla władz pracowników, miejsca pracy już nie było.

Działacze podziemnych struktur przez kolejne 8 lat prowadzili konsekwentnie konspiracyjną robotę.

Szczególnie na tle innych zakładów nie tylko we Wrocławiu należało wyróżnić działalność wydawniczą. Od 1982 roku nieprzerwanie do 1989 wychodzi pismo „U Nas”, skupiające się na sprawach zakładu i traktowane przez redaktorów jako broń w walce z kierownictwem. Na łamach biuletynu piętnowano m.in. sposób, w jaki dyrekcja zakładu dystrybuuje poszukiwane wówczas pralki i lodówki, opisywano działania podziemnych działaczy ośmieszające kierownictwo.

Wielkim sukcesem podziemnych struktur były niewątpliwie wygrane wybory do samorządu pracowniczego w połowie lat osiemdziesiątych. Przedstawiciele wywodzący się z podziemnej „Solidarności” w zakładzie zdobyli 22 na 29 miejsc w samorządzie.

27 sierpnia 1987 do sądu rejestrowego trafił wniosek o zarejestrowanie organizacji NSZZ „Solidarność” w Polarze. Wniosek złożył pełnomocnik prawny związkowców Andrzej Wyrwisz. Było to następstwem kilku spotkań i dyskusji, m.in. z działaczami Regionalnego Komitetu Strajkowego Józefem Pinorem i Eugeniuszem Szumiejko. Podobnie jak w całym kraju w podziemnych strukturach Związku toczyły się spory, czy decydować się na działalność jawną, czy wciąż prowadzić działalność konspiracyjną.

Związkowcy z Polaru przekonali się do pierwszej opcji. Brak związku zawodowego był jednak palący, bo nie miał kto (bo przecież nie ówczesny OPZZ zależny od kierownictwa zakładu) upomnieć się

o podwyżki płac, których w zakładzie nie było od stanu wojennego. Rada pracownicza – wspomina Andrzej Kowalski – nawet z licznie reprezentowanymi ludźmi „Solidarności” nie miała zgodnie z ustawą możliwości, aby negocjować podwyżki, a inflacja wówczas szalała. W jawnym działaniu widzieliśmy drogę wyjścia, aby coś zrobić dla pracowników.

– W czasie rozmów z władzami Regionalnego Komitetu Strajkowego zastanawialiśmy się, czy w ogóle znajdzie się 10 osób, które wejdą do Komitetu Założycielskiego. Współczesnemu czytelnikowi warto przypomnieć, że tacy ludzie musieli liczyć się z tym, że trafią za kratki – mówi Krzysztof Zadrozny.

RKS zorganizował grupę, która 31 sierpnia miała wejść na parking pod Polarem i tam przeprowadzić akcję popierającą powstanie Komitetu Założycielskiego i pokazać, że „Solidarność” wciąż żyje.

Chodziło o to, aby znaleźć taką formę protestu, która nie narażałaby uczestników na represję. Dlatego wybrano czas, kiedy ludzie wychodzili ze zmiany do domu (godz.14). Było to poza zakładem pracy. Ze zmiany, jak oceniają dziś działacze, mogło wychodzić od tysiąca do półtora tysiąca osób. Przybył Józef Pinior z grupą kilku osób. Gdy rozwinęli sztandar, to zaraz otoczyli ich esbecy i zomowcy, wyrwali mu tubę, a ja zaintonowałem „Jeszcze Polska nie zginęła” – wspomina Zadrozny.

Wszystkich manifestantów, którzy przyszli z flagą, zatrzymano i ukarano grzywną – dodaje Kowalski, ale nam wówczas nic nie zrobiono. Ludzie na drugi dzień w zakładzie dużo mówili o tym wydarzeniu. Sam wiec nie trwał długo, bo po kilku minutach SB odebrała tubę i zwinęła organizatorów do samochodu. Jednak wywołało to poruszenie wśród robotników wychodzących z zakładu i czekających na autobus. Słychać było okrzyki „Gestapo! Gestapo!”.

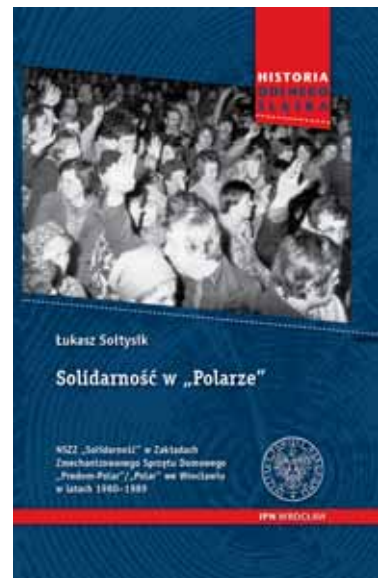
Z Zadrozny esbecy przeprowadzili rozmowę, podczas której usilnie namawiali go do wycofania się z zamiaru rejestracji Związku. – Odmówiłem i obstawałem przy swoim – wspomina działacz polarowskiej „S”. Gdy 11 września przyszedł jak zwykle do pracy, nic nie zapowiadało, że będzie to dzień szczególny. Jeszcze przed południem przyszło dwóch strażników zakładowych z poleceniem, aby się ubierał i opuścił stanowisko pracy bez zdawania narzędzi. Szedłem do bramy w asyście może nawet trzech strażników. Andrzej Kowal-

ski był wówczas na zwolnieniu chorobowym i gdy w tym samym dniu (11 września) przyjechał do zakładu otrzymał od dyrektora działu kadr zwolnienie z pracy z przyczyn pracownika. Obaj wyszli za bramę. Wsiadli do auta i zorientowali się, że są śledzeni przez tajniaków.

Radio Wolna Europa wielokrotnie informowało o zwolnieniu dwóch robotników z Polaru. Pisała o tym prasa podziemna. Być może ten rozgłos spowodował, że nie podjęto tak radykalnych kroków w innych zakładach, gdzie ujawniały się jawne struktury Związku. Co więcej, Kowalski i Zadrozny zostali zwolnieni mimo ochrony, jaką mieli ze względu na członkostwo w radzie pracowniczej. Do kierownictwa Polaru przychodziły stanowiska protestacyjne rad pracowniczych z innych zakładów z całej Polski przeciwko zwolnieniu z pracy przedstawicieli załogi.

Obaj złożyli sprawę do sądu. Reprezentowali ich Andrzej Wyrwisz oraz nieżyjąca już Aranka Kiszyńska. Według kierownictwa firmy Kowalski z Zadrozny dopuścili się ciężkiego naruszenia przepisów poprzez dezorganizację pracy zakładu. Odbłyło się około 10 rozpraw zakończonych wyrokiem niekorzystnym dla związkowców. Obaj utrzymywali się z prac dorywczych. Andrzej Kowalski miał nawet dwutygodniowy staż w jednym z wrocławskich zakładów zakończony telefonem z MO, po którym znowu stracił pracę. – Jeden z esbeków powiedział mi wprost, że te dwa tygodnie pracy to było z ich strony niedopatrzanie – wspomina obecny szef Regionalnego Sekretariatu Emerytów. Zadrozny znalazł zatrudnienie w firmie wspinnackowej (malowanie kominów fabrycznych itp.). – Po przemianach w 1989 roku wróciłem jednak do Polaru – wspomina. – Zgodnie z tym, co wykrzyczałem pod bramą, gdy opuszczałem zakład w asyście strażników „My tu jeszcze wrócimy i wam pokażemy”.

MARCIN RACZKOWSKI



Łukasz Sołtysik, Solidarność w Polarze, IPN Wrocław, 2016

Cieężko pracowaliśmy, nadszedł czas żniw

Rozmowa Janusza Wolniaka z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą

Po raz pierwszy na Zjeździe „Solidarności” gościliśmy jednocześnie Prezydenta, Premiera i kilku znaczących ministrów. Jak Pan ocenia ten fakt?

Zaprosiliśmy pana Prezydenta i panią Premier, bo takie było nasze życzenie. To są ludzie, którzy wykazali się przez ten rok czasu tym, że chcą prowadzić dialog społeczny. Te wartości, które my reprezentujemy jako „Solidarność” są im bliskie, po prostu są wrażliwi na sprawy społeczne. Ostatni

udało, jak choćby wprowadzenie takiej kwoty wolnej od podatku, o jaką nam chodziło. Dzisiaj jeszcze naszego Państwa nie stać, żeby wprowadzić 8 tysięcy kwoty wolnej od podatku. Trzeba się zastanowić, dlaczego za rządów premierów Tuska i Kopacz, nie została przez 8 lat zmieniona kwota wolna od podatku. Gdyby to się stało, dzisiaj byłoby o wiele łatwiej. Idea tego była taka, by dotyczyła osób pracujących dorywczo. Jasne, że chcieli-

Oni wszystko robią, by ten projekt nigdy nie znalazł się na plenarnym posiedzeniu. Wiemy też, że i w klubie Prawa i Sprawiedliwości są osoby, które nie identyfikują się z tym projektem. Trzeba ciężkiej pracy nad tym, żeby to weszło w życie. Tyle lat czekaliśmy w sprawie wieku emerytalnego, myślę że tu poczekamy znacznie krócej.

W niektórych branżach i zawodach praca w niedzielę jest konieczna. Dochodzą tutaj kwestie dotyczące

nicy 35 lat dla kobiet i 40 dla mężczyzn. Kiedy to będzie możliwe?

Dla mnie najbardziej wiążąca jest uchwała programowa i z tego się wywiązaliśmy. Wiek emerytalny został przywrócony. Żadne stanowisko krajowego zjazdu nie jest ważniejsze niż uchwała programowa. Przypominam, że w Porozumieniu z kandydatem na prezydenta Andrzejem Dudą zapisaliśmy więcej niż w uchwale programowej.

Jeśli chodzi o kwestię stażu pracy uprawniającego do przejścia na emeryturę, to musimy to załatwić kompleksowo. Połączyłbym tutaj emeryturę wcześniejsze ze względu na warunki stażowe z emeryturami pomostowymi czyli praca w szczególnych warunkach. Przypominam sobie te nasze protesty w 2009 roku. Przegraliśmy, bo wtedy lewica SDRP dołożyła swoje, obalając veto prezydenta Lecha Kaczyńskiego o emeryturach pomostowych. Przyczynił się do tego też ZNP z panem Broniarzem, nauczyciele dostali wtedy tzw. emerytury kompensacyjne. Dzisiaj rząd mówi, że nie może być tak że pracownik przechodzi w warunkach szczególnych na emeryturę w piątek, a w poniedziałek pracuje na tym samym stanowisku, pobierając emeryturę. Widzimy choćby to, co się dzieje w górnictwie. To jest patologia. Odchodzi górnik po 25 latach na emeryturę i dalej pracuje w firmie prywatnej. To jest sytuacja, którą musimy wyeliminować. Tutaj nie może być tych, którzy korzystają z systemu i tych, którzy mają dopłacane do minimalnej emerytury.

To jest droga przed nami. Będzie przegląd wszystkich emerytur i będziemy się zastanawiali jak ten system usprawnić. Ludzie jeśli zechcą, będą mogli dłużej pracować. **Następna kwestia poruszona na Zjeździe, o którą chcę zapytać, to reforma oświaty. Delegaci przyjęli bez żadnego sprzeciwu, przy poparciu Przewodniczącego Piotra Dudy stanowisko żądające od rządu działań osłonowych w przypadku zagrożenia miejsc pracy w placówkach oświatowych. Na ile mogą być skuteczne te działania?**

Minister edukacji Anna Zalewska była na Zjeździe, prowadziła panel, pokazywała wyliczenia na podstawie placówek oświatowych w Płocku. Wynikało z tego, że tam nie będzie zwolnień, a trzeba będzie zatrudnić prawie 2,5 tys. nauczycieli. Będziemy wspólnie realizować nasze działania z Radą Sekcji Krajowej Oświaty, ale dzisiaj dla mnie jeśli chodzi o ten pakiet socjal-

ny, najważniejsze jest jak ochronić członków związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. Musimy skupić się przede wszystkim na ludziach zrzeszonych w naszym Związku. My dzisiaj działamy dla wszystkich. Przecież z obniżonego wieku emerytalnego skorzystają wszyscy.

Jeśli zaś chodzi o kwestię gimnazjów, to ja się mogę wypowiedzieć jako rodzic. Uważam, że lepsza będzie 8-letnia podstawówka. Uważam, że reforma nie może skutkować negatywnymi konsekwencjami w stosunku do zatrudnionych pracowników, a w szczególności dla członków „Solidarności”.

Zapytam o kolejne stanowisko przyjęte na zjeździe mówiące o ochronie działaczy związkowych. Dzisiaj jest tak, że prawnie zagwarantowana ochrona działaczy związkowych jest przez niektórych pracodawców łamana. W jakim kierunku zamierza pójść Związek, by skutecznie chronić tych, którzy narażają się dla innych?

Żadna ochrona prawna nie będzie do końca skuteczna, jeśli nie będzie restrykcyjnych sankcji za łamanie przepisów. Tu muszą być adekwatne kary finansowe. Tak to funkcjonuje w innych państwach, gdzie kary są rzędu 200-250 tys. zł. Wtedy pracodawca pięć razy się zastanowi zanim podejmie taką decyzję. Jeśli zwalnia się działacza z firmy, długo trwają procesy i chociaż później sąd go przywraca, to przez długi czas nie ma lidera. Muszą być duże kary finansowe

cd. na str. 10 ►



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

raz na Zjeździe Krajowym był 2008 roku Prezydent Lech Kaczyński. To ich zaproszenie pokazuje, że ten ostatni rok dobrze przepracowaliśmy i oczekujemy kolejnego dobrego roku współpracy. Ważne było dla mnie potwierdzenie z ust pana Prezydenta, że Porozumienie podpisane z „Solidarności” jest dla niego wiążące. To nie było w żaden sposób zaskakujące, bo przez te ostatnie lata mieliśmy doskonale rozeznanie jakie są najpilniejsze potrzeby społeczeństwa. I to zostało zapisane w kilku konkretnych punktach. Na ten temat nie potrzebowałoby być żadnych badań.

Pani Premier Beata Szydło powiedziała w swoim wystąpieniu, że będzie służyć Polakom. Czy można wierzyć, że wywiąże się z tej obietnicy?

Politycy dużo mówią. „Po owocach ich poznać”. Nie znam tak dobrze premier jak pana prezydenta, ale podejmuje współpracę. Widzę w tym roku rządów, że jej naprawę zależy. Nie wszystko się

byśmy, żeby wszyscy o najniższych wynagrodzeniach nie musieli płacić podatku, ale to jeszcze długa droga.

Zakończył się Zjazd. Przyjął szereg uchwał, stanowisk, apeli. Zaczne od stanowisk dotyczących pracy w dni wolne. Dalej nie jest przesądzona kwestia wolnych od handlu niedziel, a przecież Związek mocno zaangażował się w tę sprawę.

2 września złożyliśmy w sejmie podpisy. Na początku października już odbyło się pierwsze czytanie. W tym przypadku biegnie to bardzo szybko. Projekt jest teraz w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Ludzie mają krótką pamięć. Przypominę, że nasz projekt obywatelski o minimalnym wynagrodzeniu przeleżał 7 lat w sejmie i został wyrzucony do kosza. Tutaj zaś jesteśmy już po pierwszym czytaniu i trwa praca w komisji. Ta praca przed drugim czytaniem musi jeszcze potrwać. Pamiętajmy, że w tej sprawie są silne ataki, nie tylko ze strony „totalnej opozycji”, ale i lobbystów.

wynagrodzeń za pracę w dni wolne. Jak Związek zamierza tę sprawę unormować?

Takie kwestie nie będą regulowane ustawą. Gdyby w handlu był ponadzakładowy układ zbiorowy pracy, to praca w niedzielę nie byłaby regulowana ustawą, tylko tym porozumieniem. Muszą tu być mechanizmy negocjowania właściwych układów zbiorowych pracy. Trzeba iść w tym kierunku. Dzisiaj widzimy, że lobbyści zbierają podpisy pod marketami, to my zaczniemy też zbierać podpisy pod urzędami miasta, urzędami skarbowymi, wydziałami komunikacji, pod bankami. Co mamy żądać, żeby pracowali w niedzielę, bo my nie mamy czasu w tygodniu do nich iść? -

Kolejna rzecz, która odbiła się dużym echem, to powrót do wcześniejszych emerytur. Mamy zapowiedź obniżenia wieku emerytalnego, a co ze stażem pracy? Na Zjeździe uchwalono stanowisko domagające się wyznaczenia gra-

Dialog społeczny drogą do

W Płocku w dniach 24-25 listopada br. odbył się XXVIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Po raz pierwszy jednocześnie gościli na nim Prezydent RP, premier i kilku znaczących ministrów.



KZD odbył się w monumentalnej sali Orlen Arena w Płocku

XXVIII sesję Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” otworzył nowy przewodniczący prezydium Tadeusz Majchrowicz (zastąpił Stanisława

Kurskiego – prezesa TVP, Henrykę Bochniarz – przewodniczącą Rady Dialogu Społecznego, senatorów, posłów, byłych przewodniczących Związku (Mariana Krzaklewskiego i Janusza Śniadka).

Podczas XXVIII KZD Prezydent RP uhonorował odznaczeniami państwowymi kilkunastu działaczy „Solidarność”. Wśród nich był przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Kazimierz Kimso, który z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odebrał Złoty Krzyż Zasługi.

Wystąpienie Andrzeja Dudy

Prezydent Andrzej Duda

Szweda pełniącego obecnie funkcję wiceministra), a jedną z wiceprzewodniczących została delegatka Regionu Dolny Śląsk – Małgorzata Calińska.

W pierwszym dniu obrad przybył na zjazd prezydent Andrzej Duda oraz premier Beata Szydło. Od początku obrad KZD gościło ministrów – Elżbietę Rafalską i Stanisława Szveda. Delegaci przywitali również m.in.: Romana Giedrojcia – Głównego Inspektora PiP, Jarosława Szarka – prezesa IPN, Jacka

w swoim przemówieniu przypomniał, że minęło 35 lat od I Zjazdu „Solidarność”. Wtedy to powstał pierwszy w Europie Wschodniej niezależny od władz komunistycznych związek zawodowy. To „Solidarność” upominała się o godność człowieka, o wolność słowa, o wolność zgromadzeń. Ta wolność – mówił prezydent – była okupiona wcześniej krwią żołnierzy niezłomnych i kolejnych protestów robotniczych. Prezydent przypomniał, że miał przed laty zaszczyt

pracować z jednym z wielkich ludzi „Solidarność” – Lechem Kaczyńskim. W 2008 roku zmarł tragicznie prezydent był w Wadowicach gościem KZD.

Odnosząc się do sytuacji sprzed roku, Andrzej Duda zauważył, że ludzie powszechnie domagali się przywrócenia wieku emerytalnego. Dla ówczesnych rządzących istniała Polska B, kraj ludzi zapomnianych, bezrobotnych, otrzymujących najniższe wynagrodzenie, ludzie emigrujących za chlebem. To w obronie tych wykluczonych ludzi prezydent zawarł ze Związkiem umowę, przyrzekając przywrócenie elementarnych praw. Społeczeństwo, protestując przeciwko ośmiu latom rządów, dokonało wyboru. Dzięki temu mogą być realizowane obietnice propracownicze, prosojalne czy prorodzinne. Podkreślił pozytywne efekty Programu 500+, dziękując premier Szydło za sprawną realizację tego ważnego przedsięwzięcia. Obiecał też rozwój wsparcia programu dla seniorów i polskich rodzin. Trzeba podnieść przeciętny poziom życia Polaków i stworzyć szansę dla tych, którzy chcą wyjeżdżać za granicę – powiedział Andrzej Duda. Podkreślił wagę decyzji o wzroście płacy minimalnej, która będzie wyższa niż postulowana przez związki zawodowe, a także wzrost stawki godzinowej.

Najistotniejszym elementem wspólnoty uznał prezydent budowanie solidarności, solidarnego społeczeństwa, a przede wszystkim



Przewodniczący Piotr Duda składa sprawozdanie z działalności KK władzy solidarnej ze społeczeństwem.

Na końcu podkreślił, jak ważne było powstanie Rady Dialogu Społecznego i z dumą zauważył, że temu przedsięwzięciu patronuje. Dialog społeczny jest i musi być rzetelnie prowadzony i doskonalony.

Słowo „Solidarność” na świecie oznacza Polskę, bo tak się jednoznacznie kojarzy. Zawsze mówimy, że jesteśmy krajem „Solidarność” i te zasady etosu chcemy nieść w przestrzeni międzynarodowej.

Wierzę w to, że te dobre zmiany w Rzeczypospolitej uda nam się wspólnie przeprowadzić – zakończył przemówienie.

Premier Beata Szydło do delegatów – Chce służyć Polakom

Premier Beata Szydło zauważyła, że jej rząd zamie-

ra służyć zwykłym Polakom, a nie zapatrzonym w siebie elitom. Akcentowała także istotę uniwersalności i ponadczasowości idei „Solidarność”. Wyliczyła ile, przez 12 miesięcy rząd dokonał. Zapewniała delegatów, że rząd nie zawróci z tej drogi reform, na którą wszedł w zeszłym roku.

Chcę by Polska była państwem służącym swoim obywatelom, by uczciwość górowała nad cynizmem – mówiła premier. Na zakończenie wystąpienia zadeklarowała, że rząd podejmie decyzję o zmniejszeniu wysokości esbeckich emerytur, co sala przyjęła z ogromnym aplauzem.

Piotr Duda – Upominamy się o godną pracę, płacę i emeryturę

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności. Na



Premier Beata Szydło



Przewodniczący Kazimierz Kimso odbiera odznaczenie od Prezydenta Andrzeja Dudy

normalności



Wiceprzewodnicząca Prezydium Zjazdu Małgorzata Calińska-Mayer prowadziła część obrad

początku podkreślił, że Związek nie wykazał się koniunkturalizmem, podpisując przed wyborami porozumienie z kandydatem na prezydenta Andrzejem Dudą. Ważnym krokiem było też przygotowanie ustawy o Radzie Dialogu. Dzięki temu możliwe jest dzisiaj funkcjonowanie Rady Dialogu Społecznego. Powstanie nowego rządu skutkuje tym, że Związek przez niecały rok wynegocjował więcej niż przez 8 lat rządów poprzedniej

koalicji. Poprzedni rząd przyjmował antypracownicze rozwiązania. W tej sprawie „Solidarność” chciała przeprowadzenia referendum, ale poprzedni posłowie i senatorzy tę inicjatywę zablokowali.

Oceniając dokonania ostatniego roku, powiedział, że mówi o faktach, a nie o mitach. Przewodniczący wspominał także o kolejnych projektowanych inicjatywach związkowych. Wymienił m.in. kwestię prac nad reprezentatywnością

związków, pracami nad powiązaniem emerytury ze stażem pracy, wprowadzeniem w życie układów zbiorowych, doprowadzenia do uchwalenia wolnych od pracy niedziel.

Przewodniczący Piotr Duda wyraził też nadzieję, że projekt premiera Morawieckiego o zrównoważonym rozwoju, zakładający wzrost gospodarczy będzie służył polskiemu przemysłowi i polskiemu pracownikom.

Zbigniew Gadzicki we władzach Związku – Wybory uzupełniające

Podczas drugiego dnia obrad ogłoszono wyniki wyborów uzupełniających do Komisji Krajowej. Jednym z dwóch nowych członków Komisji Krajowej został delegat Regionu Dolny Śląsk Zbigniew Gadzicki oraz Paweł Szpunar. Obaj złożyli uroczyste ślubowanie. W drugim dniu obrad procedowano uchwały statutowe oraz inne uchwały, stanowiska i apele zgłoszone przez delegatów.

Najważniejsze dokumenty zjazdowe

Pierwszym dokumentem, jaki przyjęli delegaci przez akla-



Delegaci Regionu Dolny Śląsk podczas głosowania uzupełniającego do Komisji Krajowej



Nowy przewodniczący KZD Tadeusz Majchrowicz

mację, była uchwała ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”. Wśród 22 osób znaleźli się ludzie z naszego Regionu: śp. Janusz Łaznowski-Siwocha, ks. Mirosław Drzewiecki, ks. Stanisław Orzechowski, ks. Stanisław Pawlaczek oraz Jerzy Langer.

Ważnym dla ludzi wszystkich branż było stanowisko dotyczące wprowadzenia emerytur zależnych od stażu pracy, tj. ustanowienia prawa do emerytur po 40 latach pracy dla mężczyzn i 35 latach dla kobiet.

Bez głosu sprzeciwu delegaci przyjęli też stanowisko domagające się ochrony miejsc w pracy w oświacie, gdzie istnieje groźba zwolnień w wyniku planowanej reformy.

Przyjęto też szereg stanowisk dotyczących poszczególnych branż, np. górnictwa i energetyki.

Delegaci upomnieli się też o ochronę znaku graficznego „Solidarność”, zapowiadając od nowego roku szeroką kampanię informacyjną w tej sprawie.

W Uchwale w sprawie ochrony działaczy związkowych KZD sprzeciwił się przypadkom dyskryminacji pracowników ze względu na przynależność i działalność związkową, a szczególnie bezprawnego zwalniania z pracy lub pogarszania

ich warunków zatrudnienia. KZD zobowiązał Komisję Krajową do podjęcia działań zmierzających do zmian legislacyjnych polegających na zwiększeniu odpowiedzialności osób łamiących prawo w zakresie szczególnej ochrony stosunku pracy działaczy związkowych.

W Stanowisku w sprawie wielkości odpisu na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych w 2017 roku KZD wyraża stanowczy protest wobec „zamrożenia” funduszu świadczeń socjalnych na poziomie 2016 roku oraz utrzymania na poziomie z roku 2010 podstawy naliczania wysokości odpisu na ZFŚS.

XXVIII KZD NSZZ „S” przyjął również Stanowisko ws. zmiany przepisu Ustawy o związkach zawodowych. Chodzi o wprowadzenie zobowiązania pracodawców do udostępnienia kwartalnego raportu finansowego zakładu pracy wszystkim działającym na jego terenie reprezentatywnym organizacjom związkowym.

Przyjęto też apel, by dla wszystkich członków Związku i branż najważniejsza była Pielgrzymka Ludzi Pracy do Częstochowy organizowana zawsze we wrześniu.

W trakcie KZD odbyły się też panele dyskusyjne, których myśłą przewodnią był dialog społeczny. Poświęcone były oświacie i kodyfikacji prawa pracy. W tych debatach wzięli udział ministrowie z resortów rodziny, pracy i polityki społecznej oraz edukacji narodowej.

JANUSZ WOLNIAK



Nowo wybrany członek KK Zbigniew Gadzicki składa przysięgę



Goście obrad: Janusz Śniadek, minister Elżbieta Rafalska i wiceminister Stanisław Szved



Przy stole obrad (od lewej): Piotr Majchrzak, Ireneusz Besser, Radosław Mechliński i Kazimierz Kimso

Dokumenty XXVIII KZD



W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków kolejne projekty dokumentów zjazdowych przedstawiał Radosław Mechliński



Tomasz Wójcik



Ewa Tomaszewska



Delegaci Regionu Dolny Śląsk za stołem obrad

UCHWAŁA NR 1 XXVIII KZD

ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 18 XXVI KZD, postanawia nadać tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” niżej wymienionym:

Śp. Aleksandra Olszewska, Śp. Janusz Łaznowski - Siwocha, Ks. Czesław Banaszkiewicz, Ks. Mirosław Drzewiecki, Ks. Stanisław Orzechowski, Ks. Stanisław Pawlaczek, Ks. Władysław Pasiut, Adam Dittmer, Andrzej Gargaś, Czesław Kamiński, Henryk Kenig, Henryk Malik, Janusz Chmielina, Jerzy Lange, Jerzy Sonek, Mirosław Rospara, Stefan Chojnacki, Wiesław Kwiatkowski, Wiesław Moliński, Zbigniew Dziubasik, Zbigniew Woźnica, Zdzisław Szczur.

UCHWAŁA NR 2 XXVIII KZD

ws. ochrony znaku NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, mając na względzie historyczne znaczenie Uchwały Nr 27/89 podjętej przez Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” 19 sierpnia 1989 roku oświadczając, że w pełni podtrzymuje jej treść potwierdzając, że nazwa i znak graficzny „Solidarność” stanowią dobro osobiste Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, będącego osobą prawną. A zatem, zarówno nazwa Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” jak i znak graficzny „Solidarność” korzystają z ochrony przewidzianej przez przepisy prawne. Oznacza to, że jakiegokolwiek posługiwanie się tą nazwą czy znakiem graficznym przez inne osoby prawne lub fizyczne bez zgody władz NSZZ „Solidarność” spowoduje wszczęcie odpowiednich działań prawnych dla ochrony dóbr Związku.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową do przygotowania i przeprowadzenia szerokiej kampanii informacyjnej na rzecz ochrony nazwy i znaku

UCHWAŁA NR 19 XXVIII

KZD ws. ochrony działaczy związkowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się dyskryminacji pracowników ze względu na przynależność i działalność związkową, a szczególnie bezprawnemu zwalnianiu z pracy lub pogarszaniu ich warunków zatrudnienia.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do podjęcia działań zmierzających do zmian legislacyjnych polegających na zwiększeniu odpowiedzialności osób łamiących prawo w zakresie szczególnej ochrony stosunku pracy działaczy związkowych oraz zniwelowaniu skutków bezprawnego wypowiedzenia stosunku pracy do momentu prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego (wykorzystanie instytucji zabezpieczenia w postępowaniu sądowym).

Przypadki bezprawnego zwalniania działaczy związkowych, utrudniania założenia organizacji związkowych, a nawet dyskryminacji z tytułu przynależności związkowej zdarzają się coraz częściej.

Długi okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy w sądach pracy oraz toczące się przez kilka lat procesy sądowe bezprawnie zwolnionych działaczy związkowych nie tylko uniemożliwiają prowadzenie działalności związkowej, ale nawet prowadzą do likwidacji zakładowych organizacji związkowych. Ta opieszałość sądów świadomie wykorzystywana jest przez zarządzających, którzy bez obaw łamią prawo obowiązujące w Polsce, kosztami procesów i odszkodowań obciążając firmę i kieszeń podatników, sami z tego tytułu nie ponosząc żadnej odpowiedzialności.

Koszty tego procederu ponoszą tylko zwalniani pracownicy, którzy ze względu na długą walkę przed sądami pracy, narażeni są na wielomiesięczny stres i społeczne wykluczenie oraz znaczne pogorszenie poziomu życia całej rodziny.

Postulujemy, aby osoba, której sąd udowodnił bezpodstawne zwolnienie z pracy pracownika ponosił dodatkową odpowiedzialność.

STANOWISKO NR 1 XXVIII KZD

ws. wielkości odpisu na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych w 2017 roku

Propozycje ustaw o budżecie na 2017 rok zakładają dalsze „zamrożenie” funduszu świadczeń socjalnych na poziomie 2016 roku oraz utrzymanie na poziomie z roku

2010 podstawy naliczania wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

W związku z ww. restrykcyjnymi założeniami budżetowymi delegaci KZD wyrażają stanowczy protest wobec takich decyzji.

Przywołując składane wcześniej deklaracje obecnego rządu i większości parlamentarnej dotyczącej nowego otwarcia – zmiany w prowadzeniu polityki i naprawiania zła dokonanego przez wcześniejszą koalicję PO – PSL, która swoją polityką nadmiernego fiskalizmu doprowadziła do obniżenia poziomu pracowniczych zabezpieczeń socjalnych, domagamy się „odmrożenia” bazy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na 2017 rok i kolejne lata zgodnie z zapisami ustawy.

STANOWISKO NR 2 XXVIII KZD

ws. reformy oświatowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża zaniepokojenie brakiem postępów w negocjacjach pomiędzy Związkiem a Rządem Rzeczypospolitej w sprawie działań osłonowych dla zagrożonych zwolnieniami pracowników oświaty. Zaproponowane rozwiązania prawne są niewystarczające. Podstawowym zadaniem naszego Związku jest obrona miejsc pracy.

Brak zadowalających efektów negocjacji spowoduje uzasadniony protest NSZZ „Solidarność”.

STANOWISKO NR 4 XXVIII KZD

ws. wieku emerytalnego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wzywa Rząd RP do wprowadzenia emerytur zależnych między innymi od stażu pracy, tj. ustanowienie prawa do emerytury po 40 latach pracy dla mężczyzn i 35 latach dla kobiet.

Pracownicy, często ze względu na stan zdrowia, po tak długim stażu pracy nie są dopuszczani przez lekarza medycyny pracy do wykonywania pracy na swoim stanowisku, a jednocześnie ZUS wydaje orzeczenie o dalszej zdolności do pracy. To powoduje, że osoby z tak dużym stażem pracy są pozbawiane środków do życia.

STANOWISKO NR 7 XXVIII KZD

ws. systemu pracy weekendowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na krzywdzący pracowników zapis w Kodeksie pracy dotyczący systemu pracy weekendowej, w którym praca świadczona jest wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta.

Przypominamy, że jednym z postulatów sierpniowych było żądanie wprowadzenia wszystkich wolnych sobót. Niestety, dzisiaj już nie tylko soboty, ale i niedziele stały się zwykłym dniem pracy. Co gorsze, również w dni świąteczne praca staje się powszechna. Takim przykładem jest właśnie system pracy weekendowej, w którym ustawodawca dopuszcza pracę w święta, które w ten sposób stają się dla pracownika zwykłym dniem pracy. Święta, zarówno te państwowe, jak i kościelne, ustawowo uznane za dni wolne od pracy, powinny stanowić dobro publiczne i wartość kulturową każdego obywatela, a więc nieuzasadniona praca w te dni ogranicza te wartości. W naszym przekonaniu jest to również sprzeczne z art. 47 Konstytucji RP, który mówi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o skierowanie do Komisji Kodyfikacyjnej poprawki w art. 144 Kodeksu pracy polegającej na usunięciu zapisu o dopuszczalności w tym systemie pracy weekendowej, pracy w święta.

STANOWISKO NR 11 XXVIII KZD

ws. pracy zmianowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o podjęcie działań mających na celu ograniczenie świadczenia pracy w niedzielę i święta w systemie pracy zmianowej, poprzez zmianę przepisów art. 128 par. 2 pkt 1 i 15110 pkt 3 Kodeksu Pracy.

Komplet dokumentów XXVIII KZD na stronie: <http://www.solidarnosc.org.pl/28-kzd-2016>

Mamy już 20 lat!

Właśnie mija dwudziesty rok działalności społecznej inspekcji pracy w Regionie Dolnośląskiej Solidarności. Wtedy to został powołany za sprawą m.in. Zofii Rajczakowskiej do życia Klub Społecznej Inspekcji Pracy przekształcony kilka lat później we Wszechnicę i z sukcesem działa do dzisiaj.

Słuchaczami zajęć są głównie wybrani w wyborach w swoich macierzystych zakładach pracy społeczni inspektorzy pracy różnych szczebli oraz działacze związkowi i behapowcy.

Członkowie wszechnicy biorą aktywny udział w wykładach, prezentacjach i warsztatach. Zajęcia prowadzą specjaliści z Okręgowej Inspekcji Pracy, autorytety nauki, wykładowcy uczelni wyższych, szkoleniowcy Regionu. Obserwujemy nieustannie wzrastające zainteresowanie działalnością wszechnicy. Wypełniona po brzegi sala wykładowa z trudem mieści ko-

przy pracy, zmiany w kodeksie pracy.

Od kilku lat Paweł Chabiński kieruje (po Józefie Cencorze) działalnością Wszechnicy SIP. Jej członkowie uczestniczą w konferencjach, wyjazdowych warsztatach szkoleniowych i poznawczych. Na zaproszenie „Solidarności” Kopalni Węgla Brunatnego w maju zwiedziliśmy kopalnię w Turowie. Możliwość przyjrzenia się z możliwie bliskiej perspektywy pracy górników wywarła na uczestnikach wyjazdu ogromne wrażenie. Dla wielu sipowców było to pierwsze w życiu zetknięcie się z trudną, ko-



SIP. Dzięki wymianie doświadczeń związkowców, nieraz udaje się rozwiązywać trudne zadania w swoich zakładach pracy. Społeczny inspek-



Wizyta społecznych inspektorów pracy w Kopalni Węgla Brunatnego Turów

lejnych uczestników. To najlepsze świadectwo trafionej działalności edukacyjnej i szkoleniowej. Dzięki niej bardzo podnoszona jest świadomość pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa pracy.

Zastosowanie innowacyjnych metod szkoleń znajduje przełożenie w tworzeniu ergonomicznych warunków na stanowiskach pracy. W ostatnim czasie w sposób szczególny akcentuje się:

- zagrożenia psychospołeczne (profilaktyka konfliktów, mobbingu, stresu w pracy),
- mediacje pracownicze, sztukę negocjacji,
- konsekwencje wielozadaniowości,
- zmiany w profilaktyce zdrowotnej w warunkach korporacji,
- kulturę bezpieczeństwa.

Jednocześnie kontynuuje się zgłębianie przepisów bezpieczeństwa dla nowych słuchaczy: podstawy prawne działania sip, zasady postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków

palnianą rzeczywistością. Trzeba podkreślić klasę i niezwykłą życzliwość górników na tym spotkaniu. Odpowiadali cierpliwie na wiele pytań zadawanych przez uczestników spotkania.

Równie ciekawa była wizyta sipowców u jednego z największych wytwórców energii w Polsce, Elektrowni Połaniec.

Oprócz zajęć z wykładowcami i specjalistami ważne są także osobiste kontakty członków Wszechnicy

tor pracy w znacznym stopniu może przyczynić się do eliminowania zagrożeń i zapobiegania wypadkom przy pracy.

Wszechnica SIP to elitarne, wspierane przez władze Zarządu Regionu, grono ludzi zaangażowanych w ochronę pracy i zdobywanie wiedzy w celu sprawnego realizowania zadań nałożonych przez ustawę o społecznej inspekcji pracy.

ELŻBIETA SALAMON



9.12.2016 – podsumowanie roku szkoleniowego Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy. Wśród gości zastępca Okręgowego Inspektora Pracy Arkadiusz Kłos, nadinspektor Barbara Serafinowska, przewodniczący ZR Kazimierz Kimso i długoletni kierownik Wszechnicy SIP Józef Cencora.

Konferencja w Zamku Książ

– Mam nadzieję, że dzisiejsza konferencja przyczyni do tego, abyśmy mogli przeciwdziałać patologiom w zatrudnieniu, a przytoczone tu argumenty będą nam bardzo pomocne – powiedział m.in. przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso, otwierając 6 grudnia spotkanie związkowców, pracowników naukowych, sędziów, inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i urzędów skarbowych. „Przeciwdziałanie niedopuszczalnym form zatrudnienia” – taki był temat

Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W drugiej części konferencji głos zabrała m.in. Barbara Serafinowska – nadinspektor Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. W swoim wystąpieniu szczegółowo omówiła trudności z jakimi mierzą się inspektorzy i przeszkody prawne utrudniające przekształcenie umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Następnie głos zabrali Rafał Skarul i Robert Babijew. W swoich referatach przedstawili działania podejmowane przez Zakład Ubezpieczeń



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

konferencji naukowej, w Zamku Książ. Zaproszonych gości przywitał Roman Szelemej – prezydent Wałbrzyska. W pierwszej części sesji referaty przedstawili: dr Tomasz Wójcik – członek prezydium dolnośląskiej „Solidarności”. W swoim wystąpieniu poruszył kwestie godności zatrudnienia. Edyta Smolarczyk – radca prawny dolnośląskiej „Solidarności” przedstawiła swoje doświadczenia związane z niedopuszczalnymi formami zatrudnienia oraz z bogatym orzecznictwem sądów pracy. Ostatnim prelegentem w tej części sesji był prof. dr hab. Zdzisław Kubot – pracownik Instytutu Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa,

Społecznych i organy podatkowe w razie nieujawnienia zatrudnienia pracowniczego. Na zakończenie sesji referatów dr Sebastian Kowalski – sędzia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu i Jarosław Błaszczak – sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu przedstawili zagadnienie ustalenia stosunku prac w postępowaniach administracyjnych i w postępowaniach dotyczących czynów zabronionych oraz jego konsekwencji dla postępowania cywilnego.

Konferencję prowadził Radosław Mechliński – zastępca przewodzącego dolnośląskiej „Solidarności”.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Prezenty mikołajkowe

Chcieliśmy pokazać, że firmy nie tylko zarabiają pieniądze, ale również ponoszą odpowiedzialność za społeczeństwo – powiedziała Anna Miklis – pracownik spółki Nasz Dom, która w związku z mikołajkami zorganizowała pomoc dla domu dziecka w Kotli w ramach wolontariatu pracowniczego.

Zasada była prosta. Dzieci z domu dziecka napisały listy do św. Mikołaja. Każdy uczestnik akcji losował list, a następnie miał za zadanie spełnić marzenie dziecka.

– Jak się okazało, zaangażowanie pracowników przerosło nasze oczeki-



FOT. RADOSŁAW MECHLIŃSKI

wania. Dom dziecka w Kotli miał mniej dzieci niż chętnych, żeby im pomóc – mówi z radością Anna Miklis.

6 grudnia prezenty dotarły do domu dziecka. Było to bardzo ciepłe i wzruszające spotkanie na którym lzy popłynęły nie tylko podopiecznym, ale także darczyńcom.

W akcję zaangażowali się pracownicy firm mających swoje biura przy pl. Solidarności. Warto odnotować, że ci pracownicy w akcję wciągnęli również członków swojej rodziny, dzięki czemu w wolontariat włączyła się bardzo duża grupa ludzi.

PCH



Niech w te Święta Bożego Narodzenia
każdy znajdzie miejsce przy wigilijnym stole.
Niech ogień miłości ogarnie nasze serca i spali troski,
a blask Betlejemskiej Gwiazdy
rozjaśni mrok i opromieni go światłem, które da nadzieję.
Niech przy świątecznym stole nie zabraknie opłatka, uśmiechu
i radosnego *Gdy się Chrystus rodzi...*

Radosnych Świąt życzy

Krzysztof Kimso



KONFERENCJA
– spotkanie



MIGAWKI ZE STANU WOJENNEGO



grudnia
2016

**Aula Instytutu Historycznego
Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Szewska 49, godz. 10.00**

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



STOWARZYSZENIE



Wyspa Wolność

Koncertem w auli Politechniki Wrocławskiej upamiętniła uczelniana „Solidarność” ofiary stanu wojennego z grudnia 1981 roku. W czwartek 1 grudnia przed zebraną publicznością wystąpili Andrzej Sikorowski wraz ze swoją córką Mają i zespołem. Wcześniej medale Niezłomni otrzymali pracownicy Politechniki, którzy nie mogli z różnych przyczyn odebrać ich w grudniu 2015 roku. Wśród związkowców z „Solidarności” Politechniki Wrocławskiej nie zabrakło Andrzeja Wiszniewskiego, jednego z organizatorów strajku na uczelni po wprowadzeniu stanu wojennego. Władze uczelni reprezentował prorektor prof. Jerzy Jasieńko, a Region Dolny Śląsk Maria Zapart - zastępca przewodniczącego.

Od przypomnienia starszych i dobrze znanych przebojów Grupy Pod Budą rozpoczął swój koncert Andrzej Sikorowski. Nie był to jednak tylko występ jednego artysty, bo oprócz zespołu mu towarzyszącego pojawiła się też jego córka Maja Sikorowska. Wykonane przez nich utwory, także te nowe, jak Wyspa Wolność, wyrażnie spodobały się zebranym i artyści otrzymali od przedstawicieli uczelnianej „Solidarności” kwiaty.

Tomasz Wójcik, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej, podziękował wykonawcom za godne upamiętnienie ofiar stanu wojennego.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Rozmowa

Cieężko pracowaliśmy, nadszedł czas żniw

► **cd. ze str. 3**

i szybkość rozpatrywania spraw. To nie może być tak, że sprawa działacza związkowego trwa pół czy półtora roku.

Czy chciałby Pan jeszcze powiedzieć o jakimś innym dokumencie zjazdowym, który ma czy będzie miał szczególne znaczenie?

Na Zjeździe, jak zawsze zresztą, dużo było stanowisk branżowych, ale dla mnie ważne było to, że nie zapominamy o uchwale programowej. Pamiętam jak na Zjeździe w Bielsku-Białej analizowaliśmy co nam się udało w poprzedniej kadencji 2010-2014 i wtedy 90% nam się nie udało. Rząd Platformy i PSL-u wiele negatywnych rzeczy nam wtedy dorzucił. Dwa lata temu nie pisaliśmy całkiem nowej uchwały programowej, tylko dodaliśmy kolejne elementy. Jesteśmy konsekwentni i teraz około 70%-80% z tego już zrealizowaliśmy, a stanowiska są reakcją na bieżące sprawy. **Teraz już może sprawa nie dotycząca samego Zjazdu. W ostatnim numerze „Tygodnika Solidarność” (nr 48 z 25 listopada) udzielił Pan obszernego wywiadu nt. Rady Dialogu Społecznego. Skończyła się roczna kadencja przewodniczącego Rady Piotra Dudy. Jaka będzie dalej przyszłość dialogu, tym razem pod kierownictwem Henryki Bochniarz?**

Tej zmiany ja się nie obawiam. Pewnie że przewodniczący kreuje politykę na zewnątrz, ale nie ma znowu takich narzędzi, by ten dialog osłabić. Widzę bardzo wiele pozytywnych aspektów jakie dzięki Radzie Dialogu zaistniały w ciągu ostatniego roku, np. prawo zamówień publicznych, podwyższona stawka godzinowa czy pakiet klimatyczny.

Co do przyszłości, mam nadzieję, że najgorsze sprawy organizacyjne mamy za sobą, choćby profesjonalnie przygotowane biuro Rady. Rotacyjność przewodniczących to wskazówka, że każdy z nie ma pracować na rzecz swojej organizacji, ale na rzecz szeroko pojętego dialogu społecznego. Jeśli pani Bochniarz przyjmie taką filozofię działania, to nie mam żadnych obaw co do przyszłości Rady.

Mamy w Polsce około miliona pracowników z Ukrainy. Pojawiają się sygnały, że chcą oni wstępować do związków zawodowych, np. do „Solidarności”. Czy została rozpoznana kwestia prawna dotycząca praw tych pracowników?

Jeśli chodzi o pracę sezonową to sprawa jest tu uregulowana. Problem jest tu w tym, że pracodawcy piszą zapotrzebowanie, a później ci ludzie pracują na budowach i wielu innych miejscach. Powinny obowiązywać dla nich takie same prawa jak dla polskich pracowników. Wiemy, że pracodawcy chętnie sięgają po pracownika, któremu nie muszą płacić minimalnego wynagrodzenia, odpowiedniej stawki godzinowej. Jeśli pracownik pracuje u nas zgodnie z kodeksem pracy, nawet na czas określony, to może należeć do związku zawodowego, niezależnie od narodowości.

Na zakończenie chciałem zapytać o ofensywę medialną Związku, której częścią jest choćby nowy layout „Tygodnika Solidarność”. W jaki sposób jeszcze Związek zamierza dotrzeć z informacją do członków Związku i społeczeństwa o swoich działaniach?

Dużą rolę pełnią media społecznościowe. Członkowie Związku sami sobie to organizują. Mnóstwo członków ma konto na facebooku. Ale chodzi też o coś innego, żeby członków związku przekonać, aby wiedzę o naszym Związku czerpali z naszych źródeł a nie np. z TVN 24. Mamy dobrą stronę internetową „Tysola”, mamy aktualizowane na bieżące strony wielu Regionów, chociaż są i takie, które tego nie robią. Mamy „Tygodnik Solidarność” w nowej szacie i chcemy z nim wychodzić na zewnątrz, aby docierał do społeczeństwa i w tę stronę chcemy iść. Będzie jeszcze od stycznia akcja ochrony naszego znaku. Pragniemy, aby młodym ludziom, nie znającym dobrze hi-

storii, nie robiono wody z mózgu. Te stacje komercyjne, typu TVN 24, wmawiają odbiorcom, że znak „Solidarności” nie należy tylko do naszego Związku. Chcemy im uzmysłowić, że to jest kradzież intelektualna. Symbole trzeba szanować. Widzimy jak naszą flagę potraktowali po demonstracji ZNP, rzucając na kupę kredy. Ludzie muszą się przełamać do tego, by sięgać po wiadomości do naszych mediów. Teraz przyszedł czas żniw. Przez osiem lat ciężko oraliśmy. My wiemy co mamy robić, jeśli nie będzie dialogu. Proszę pamiętać, że nie

jesteśmy przybudówką PiS-u, ani PiS nie jest naszą przybudówką. Jesteśmy dla siebie partnerami. W statucie mamy uregulowane, że posłowie którzy pełnią funkcję w partii nie mogą być działaczami związkowymi.

Dziękuję za rozmowę.



Piotr Duda

FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Komisja Krajowa

Odznaczenie dla Arcybiskupa

W drugim dniu obrad Komisji Krajowej, 8 grudnia br., Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” wręczył metropolicie gdańskiemu JE ks. abp. Sławojowi Leszkowi Głódziowi Krzyż Tibi Mater Polonia.

Odznaczenie to jest przyznawane przez Kapitułę działającą przy Zarządzie Regionu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym tym, którzy szczególnie zasłużyli się w dążeniu do odzyskania wolności w PRL lub w stanie wojennym, walczą z rosnącą dyskryminacją katolików, dążą do zmniejszenia bezrobocia i likwidacji wzrastającego totalitaryzmu.



FOT. RAOŚLAW NIEWELUK

POLITYCZNE

Kongres Gospodarczy i nagrody Prezydenta

W dniach 17-18 listopada w podrzeszowskiej Jasionce odbył się Kongres Gospodarczy. Wicepremier Mateusz Morawiecki przedstawił na nim szczegóły konstytucji dla biznesu. Dokument zawiera pakiet rozwiązań ułatwiających działanie polskim przedsiębiorcom. Ponadto podczas Kongresu prezydent Andrzej Duda wręczył Nagrody Gospodarcze. Laureaci wyróżnieni zostali za promowanie Polski na arenie międzynarodowej oraz bycie wzorem dla innych firm. Wśród nagrodzonych znalazły się firmy m.in.: Wielton, WISS, TZMO, OncoArendi Therapeutics, Zortrax

Święto Pracownika Socjalnego

W Polsce jest ogółem 20 793 pracowników socjalnych, z czego 19 656 jest zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej, a 1 137 w powiatowych centrach pomocy rodzinie. MRPiPS przyznało z okazji święta nagrody i wyróżnienia za wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej w roku 2016. W tym roku przyznano 13 nagród pieniężnych, w tym 8 nagród indywidualnych i 5 nagród zespołowych oraz 10 wyróżnień w formie listów gratulacyjnych, w tym 6 listów gratulacyjnych indywidualnych i 4 listów gratulacyjnych zespołowych za wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej.

Medal na Barbórkę

Podczas uroczystości tradycyjnej Barbórki w Turowie w Bogatyni Okręgowy Inspektor Pracy Małgorzata Łagocka wręczyła medal Zasłużony dla Ochrony Pracy dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Turowie. Odznaczenie zostało przyznane na wniosek Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierza Kimso, obecnego podczas tej uroczystości.

Odmrożenie zfśś – sukces „Solidarności”

W tym roku rząd w ogóle nie planował odmrożenia wysokości odpisu podstawowego na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. To, że zmienił zdanie, jest dużym sukcesem „Solidarności”, której udało się przekonać senatorów do zmiany decyzji. Jak tłumaczy Henryk Nakonieczny, członek Prezydium Komisji Krajowej odpowiedzialny w „Solidarności” m.in. za dialog społeczny, decyzja senatu oznacza, że na jednego pracownika wysokość odpisu podstawowego wzrosła z 1093,93 zł do 1185,67 zł, czyli o 91,74 zł. To blisko trzy razy mniej niż pełne odmrożenie podstawy, o które również wnioskowała „Solidarność”, ale to i tak krok w dobrym kierunku, uruchamiający proces przywracania pełnego odpisu, który – jak przypominę – jest zamrożony od 6 lat.

Przyjęte zmiany dotyczą pracowników w tzw. systemie powszechnym. Bez zmian pozostaje wysokość odpisu dla nauczycieli i pracowników uczelni wyższych.

Spadek bezrobocia w listopadzie

Liczba bezrobotnych na koniec listopada br. wyniosła ponad 1,3 mln osób. Spadek liczby bezrobotnych w listopadzie br. miał miejsce w 4 województwach: łódzkim, mazowieckim, śląskim i wielkopolskim. Najsilniej (procentowo) bezrobocie spadło w województwie łódzkim – o 1,1% (o 1,0 tys. osób).

– Sytuacja na rynku pracy jest na tyle dobra, że mimo zakończenia prac sezonowych, co zwykle powoduje wzrost stopy bezrobocia, utrzymała się ona na poziomie z października – powiedziała minister Elżbieta Rafalska. Najniższa stopa bezrobocia występuje w województwie wielkopolskim (5,0%), a najwyższa w województwie warmińsko-mazurskim (13,9%). – Dobrą informacją jest spadek bezrobocia wśród osób młodych i powyżej 50. roku życia – dodał wiceminister Stanisław Szwed. – Problemem są długotrwale bezrobotni. Dlatego w przyszłym roku znaczną część środków na aktywizację przeznaczymy właśnie na pomoc tej grupie. Liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej zgłoszonych przez pracodawców do urzędów pracy w listopadzie 2016 wyniosła 109,3 tys.

Zwiększenie uzwiązkowienia

W czasie ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego EKZZ przyjęto rezolucję dotyczącą organizowania pracowników. Dokument określa rolę oraz strategię EKZZ-u, która ma skutkować zwiększeniem uzwiązkowienia w całej Europie.

Utrzymująca się tendencja spadkowa uzwiązkowienia oraz proces starzenia bazy członkowskiej wyznaczają oczywisty priorytet dla wszystkich organizacji afiliowanych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Rezolucja stanowi, iż rozwój związków

zawodowych i zwiększanie uzwiązkowienia muszą stać się priorytetem politycznym. Silna baza członkowska jest warunkiem silnego i reprezentatywnego ruchu związkowego. Należy zacząć rozwijać się pod względem ilości członków oraz zwiększając zasięg negocjacji zbiorowych, a tym samym nadać żądaniom związkowym większą rangę. EKZZ będzie angażować się w stworzenie platformy wymiany i koordynacji krajowych kampanii na rzecz organizowania członków, wspierać inicjatywy w tej dziedzinie oraz dzielić się najlepszymi i innowacyjnymi rozwiązaniami praktycznymi.

Istotną rolę w odbudowie uzwiązkowienia ma odegrać powołany przez EKZZ Komitet ds. Organizowania Pracowników, który miał okazję już obradować w tym roku. Poza zaangażowaniem EKZZ oraz organizacji krajowych do poprawy liczebności ruchu związkowego zobligowano również Europejski Instytut Związkowy (ETUI), który zajmie się monitorowaniem i badaniem procesów wpływających na wzrost i spadek stanu uzwiązkowienia, przygotowaniem szkoleń dla organizatorów związkowych i edukacją liderów związkowych.

KULTURALNE

Jarmark Bożonarodzeniowy

Wrocławski jarmark Bożonarodzeniowy można odwiedzać do 22 grudnia na wrocławskim Rynku. Stoiska czynne są od godz. 10.00 do 21.00.

Znaleźć będzie można nie tylko aromatyczny grzaniec i słodkie pierniki, ale też specjały: francuskie naleśniki, włoskie sery i wędliny, węgierskie kołaczki i langosze, austriackie sery czy pieczone kasztany.

Zamknięcie ESK

Zbliża się koniec roku, w którym Wrocław jest Europejską Stolicą Kultury. Weekend zamknięcia obchodzić będziemy 15-18 grudnia. W programie multiwidosko „Niebo” w Hali Stulecia i mnóstwo wydarzeń rozgrywających się w całym mieście. Ceremonią zamknięcia Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 będzie multiwidosko „Niebo” przygotowane w Hali Stulecia przez Chrisa Baldwina, kuratora ds. performance. Będzie można zobaczyć je 17 grudnia o godz. 14.30 i 19 oraz 16 grudnia w czasie otwartej próby generalnej. – Wystąpi ponad 200 wykonawców, w tym orkiestry z Polski i Izraela.

Europejskie Nagrody Filmowe

Z okazji święta europejskiej kinematografii – 29. Europejskich Nagród Filmowych – 10 grudnia zobaczyliśmy we Wrocławiu najśłynniejszych aktorów i reżyserów europejskiego i światowego kina – Pierce’a Brosnana, Pedra Almodóvara, Wima Wendersa, Jeana-Claude’a Carrière i wielu innych. Europejskie Nagrody Filmowe bywają nazywane europejskimi Oscarami, bo gala ich wręczenia jest równie uroczysta jak ta amerykańska – zaproszone gwiazdy spacerują po czerwonym dywanie w eleganckich kreacjach, pozują na ściankach fotoreporterom i sprawiają, że magia wielkiego kina staje się namacalna. Ceremonia wręczenia Europejskich Nagród Filmowych odbyła się w Narodowym Forum Muzyki.

25 lat Radia Maryja

3 grudnia br. w Toruniu blisko 10 tys. osób świętowało uroczystość srebrnego jubileuszu Radia Maryja. Rozgłośnia zagospodarowała kilka milionów słuchaczy, którzy nie mieli swego medium, a przez przedstawicieli „elity” określani byli pogardliwie jako „moherowe berety”. W uroczystościach uczestniczył Prezydent, Premier i wielu ministrów RP.

Cztery życia Lidii Lwow-Eberle

Stowarzyszenie Odra-Niemen zorganizowało 30 listopada w kinie Nowe Horyzonty przy współpracy z miastem Wrocław specjalny pokaz filmu dokumentalnego „Cztery życia Lidii Lwow-Eberle”. Po projekcji odbyło się spotkanie z reżyserem filmu Rafałem Mierzejewskim.

Film poświęcony jest życiu 96-letniej Lidii Lwow-Eberle (pseudonim okupacyjny „Lala”), córce rosyjskich emigrantów w międzywojennej Polsce, żołnierzowi AK i konspiracji niepodległościowej 1944-1948, ostatniej towarzysze życia mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, więźniarce politycznej PRL (1948-1956), wreszcie studentce, żonie, matce i babci.

Życie Lidii Lwow-Eberle jest odbiciem najważniejszych wydarzeń z historii XX wieku: ostatnie lata carskiej Rosji, rewolucja bolszewicka, wojna polsko-sowiecka 1920 r., realia kresowe II wojna światowa, zmiany granic, PRL i jego oblicza, w końcu niepodległa Rzeczpospolita.

OPR. JANUSZ WOLNIAK

Udają obrońców zwykłych ludzi



Zastanawia mnie ta nienawiść jaka zieje z ust lisopodobnych propagandzistów. Mają opanowane wszystkie komercyjne media, wpuszczani są do radia i telewizji publicznej, ale to im nie wystarcza. Budują nowe ośrodki informacji, jeszcze bardziej kłamliwe i antypolskie. Próbujał wmówić ludziom, że nic dobrego w Polsce się nie dzieje.

W reklamie pisma „Newsweek” pada twierdzenie: „Jak PiS udaje obrońców zwykłych ludzi”. Jest w tym zdaniu od razu założona teza, nie jakieś pozory, nie pytanie, poprzedzone słowem Czy PiS udaje... Po prostu czytelnik ma nie mieć żadnych wątpliwości, co do intencji Kaczyńskiego i spółki. Lis przegrał bitwę o Polskę, ale dalej toczy z nią wojnę. Nie przebiera w środkach. Produkuje szokujące a zarazem prymitywne okładki i zieje nienawiścią do prezydenta, premiera, rządu, do „Solidarności”. Nie ma to nic wspólnego z rzetelnym dziennikarstwem. Lis wydaje się być sfrustrowanym politykiem udającym tylko dziennikarza. Nie ma w tym domniemania, wszak Lis aktywnie uczestniczył w marszach KOD-u.

Zastanawia mnie ta nienawiść jaka zieje z ust lisopodobnych propagandzistów. Mają opanowane wszystkie komercyjne media, wpuszczani są do radia i telewizji publicznej, ale to im nie wystarcza. Budują nowe ośrodki informacji, jeszcze bardziej kłamliwe i antypolskie. Próbujał wmówić ludziom, że nic dobrego w Polsce się nie dzieje.

Przez rok rządów PiS-u nie zdarzyło się w kraju nic takiego co by szkodziło ludziom. Wręcz przeciwnie, bo powstały propracownicze projekty, a szycowane są kolejne. Skorzystały miliony ludzi, dla których wcześniej polityka prorodzinna była tylko pustym hasłem.

Jeśli teraz czytam w odezwie obrońców demokracji:

„Nie oddamy naszej wolności. Nie oddamy kultury, edukacji, praw kobiet, praw pracowniczych, samorządów, organizacji pozarządowych, mediów, gospodarki”, to zastanawiam się jaki trzeba mieć tupet i beczelność, by tak próbować manipulować ludźmi.

Spróbujmy zatem rozebrać to zdanie na pojedyncze elementy.

Wolność. Czy ktoś przez ostatni rok rozganiał hordy KOD-owych i innych demonstracji? A przecież wcześniej bito, polewano wodą i aresztowano górników, narodowców i kibiców.

Kultura. We Wrocławiu wyłoniono w konkursie nowego dyrektora Teatru Polskiego. Część aktorów nie akceptuje tego faktu i wraz z publicznością kontestują bezustannie ten wybór. Wcześniej wraz z posłem Mieszkowski stworzyli repertuar, na który tylko mogli wejść widzowie 18+. Polski

teatr był tylko w nazwie. Czy o taką kulturę upominają się sygnatariusze listu?

Edukacja. Przez całą kampanię wyborczą PiS zapowiadał jaką reformę oświaty przeprowadzi i po wygranych wyborach konsekwentnie ją wprowadza w życie. Zresztą wszystkie sondaże potwierdzają poparcie społeczne dla tego kierunku przemian. Na tym polega demokracja, że trzeba szanować wybór większości.

Prawa kobiet. Gdzie i w jaki sposób są one łamane? Ja nie widzę takich przykładów, tylko ciągłe ataki feministek, czego ponurym przykładem był czarny protest. Czy ktoś im czegoś zabrania? Mówią co im ślina na język przyniesie i dopóki nie atakują fizycznie ludzi, a to już miało miejsce, mają takie prawo.

Prawa pracownicze. Trzeba nie mieć wstydu i być po prostu kłamcą, aby bezwstydnie upominać się o coś, co się nagminnie łamało. Umowy śmieciowe powszechne w całej Polsce usadowiły nas na krańcu Europy i świata. Czas pracy polskiego pracownika jest jednym z najdłuższych. Głódowe zarobki. Sądy pracy nie mogące skutecznie ukarać pracodawców łamiących prawo pracy. I tak mógłbym wyliczać bez końca

Samorządy. O co tu może chodzić. Doprawdy nie wiem. Wiele z nich otwarcie kontestuje rząd, co oczywiście trzeba ukrócić, bo nie można wypowiadać wojny własnemu państwu.

Organizacje pozarządowe. Jak pokazały „Wiadomości”, tam wartkim strumieniem płyną pieniądze na to, by podważać istotę polskiego państwa. Oczywiście większość z tych organizacji ma szczytne cele i trzeba je wspierać.

Media. O tym już wspominałem na wstępie. Oni chcieliby, aby opłukać rząd można było nie tylko w komercyjnych mediach, ale i publicznych, na szczęście, tu nieco udało się stajnię Augiasza wyczyścić. Ale droga do stworzenia obiektywnych, narodowych, polskich mediów jeszcze daleka.

Gospodarka. Ta ma się dobrze, i coraz lepiej, ku wściekłości opozycji. Działania premiera Mateusza Morawieckiego przynoszą już powoli sukcesy. Jest wiele zapowiedzi, jak choćby stworzenie „konstytucji dla przedsiębiorców”, ale trzeba mieć dużo złej woli, by nie widzieć postępu w tej dziedzinie.

Panowie Frasiński, Broniarz, Petru, Schetyna, czy Wałęsa chcą podpalić Polskę. Wybrali sobie 13 grudnia na to, by pobudzić swoich zwolenników do działania. Ciekawe, że wcześniej próbowali to zrobić 11 listopada. Nie wyszło, ale może teraz coś się wydarzy.

Kto sieje wiatr, zbiera burzę.

Janusz Wolniak

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 9.12.2016 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE	
- od 01.01. do 31.12.2017 r. (wzrost o 8,1% w stosunku do 2016 r.) 2.000,00 zł - od 01.01. do 31.12.2016 r. (wzrost o 5,7% w stosunku do 2015 r.) 1.850,00 zł i 1.480,00 zł (80%) Uwaga! Minimalne wynagrodzenie (tylko w 2016 r.) przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.	
MINIMALNA STAWKA GODZINOWA	
od 01.01. do 31.12.2017 r. 13,00 zł/godz.	
NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE	
od 01.01.2001 r. (bezterminowo) 760,00 zł	
PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)	
- w II kw. 2016 r. – 4.019,08 zł ♦ w III kw. 2016 r. – 4.0550,04 zł	
PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)	
2015 r. (wzrost o 3,07% do 2014 r.) – 3.899,78 zł ♦ 2016 r. (plan w ustawie budżetowej) – 4.055 zł	
PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU) W KWARTALE	
- w II kw. 2016 r. – 4.246,21 zł (4.244,58 zł) ♦ w III kw. 2016 r. – 4.254,20 zł (4.251,21 zł)	
KWOTA BAZOWA (od 01.03.2016 r. do 28.02.2017 r.)	
♦ 3.408,62 zł (wzrost do poprzedniej o 3,03%) ♦ 24% kwoty bazowej 818,07 zł	

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH	
od 01.03.2016 (dla świadczeń przyznanych do 29.02.2016 r.) 0,24%	

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)		
– Za cały rok 2016	34.054,40 zł (70%)	63.243,30 zł (130%)
♦ Miesięcznie w roku 2016		
– od 01.01.2016 do 29.02.2016 r.	2.726,80 zł (70%)	5.064,00 zł (130%)
– od 01.03.2016 do 31.05.2016 r.	2.846,90 zł (70%)	5.287,10 zł (130%)
– od 01.06.2016 do 31.08.2016 r.	2.927,10 zł (70%)	5.436,00 zł (130%)
– od 01.09.2016 do 30.11.2016 r.	2.813,40 zł (70%)	5.224,80 zł (130%)
– od 01.12.2016 do 28.02.2017 r.	2.838,60 zł (70%)	5.271,60 zł (130%)
UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).		

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2016 r. do 28.02.2017 r.)	
♦ dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	563,05 zł
♦ dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	422,32 zł
♦ dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	478,62 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE

♦ Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2016 r. do 31.10.2017):		
– do ukończenia 5 lat – 95,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 124,00 zł	– powyżej 18 do 24 lat – 135,00 zł
♦ Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.11.2009 r.) z tytułu:		
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)		1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na trzecie i każde następne dziecko od 01.11.2016 do 31.10.2017)		95,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)		400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 386 zł na wszystkie):		
♦ pełnosprawnego (od 01.11.2016 do 31.10.2017)		193,00 zł
♦ niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko, nie więcej niż 546 zł na wszystkie - od 01.11.2016 do 31.10.2017)		273,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):		
♦ w wieku do ukończenia 5. roku życia (od 01.11.2016 do 31.10.2017)		90,00 zł
♦ w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia (od 01.11.2016 do 31.10.2017)		110,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)		100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):		
♦ jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą - np. stacja (od 01.11.2016 do 31.10.2017)		113,00 zł
♦ jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła (od 01.11.2016 do 31.10.2017)		69,00 zł
♦ Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie (od 01.01. do 31.12.2016 r.)		1.300,00 zł
♦ Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)		153,00 zł
♦ Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe” (od 01.01.2013 r.		
– w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł)		1.000,00 zł
Uwaga! W okresie od 01.11.2016 r. do 31.10.2017 r. dochód (netto) z 2015 r. (w przeliczeniu na osobę w rodzinie), uprawniający do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie może przekroczyć kwoty 674,00 zł , a w rodzinie wychowującej dziecko niepełnosprawne kwoty 764,00 zł. Od 01.01.2016 r. osoby, które przekroczą podane progi dochodowe, nie zostaną już pozbawione prawa do świadczeń rodzinnych, lecz wypłata zasiłków i dodatków będzie jedynie pomniejszona o kwotę przekroczenia progu dochodowego.		

INNE ZASIŁKI			
♦ Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)			4.000 zł
♦ Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2014 r. do 31.05.2015 r.):			
♦ przez pierwsze trzy miesiące:			
– podstawowy (100%) 831,10 zł	– obniżony (80%) 664,90 zł	– podwyższony (120%) 997,30 zł	
♦ w kolejnych miesiącach:			
– podstawowy (100%) 652,60 zł	– obniżony (80%) 522,10 zł	– podwyższony (120%) 783,10 zł	
♦ Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2016 r. do 28.02.2017 r.)			1.029,86 zł
♦ Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2016 r.) zwiększane są (od 01.03.2016 r.) o			0,24%

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2016 r. do 28.02.2017 r.)			
♦ Emerytura, emerytura pomostowa, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz renta rodzinna	882,56 zł		
♦ Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	676,75 zł		
♦ Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	1.059,07 zł		
♦ Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	812,10 zł		
♦ Renta socjalna	741,35 zł		
Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych przychodów od 01.12.2016 do 28.02.2017 r. przekraczających 2.8838,60 zł miesięcznie (70% przec. wynagrodzenia z III kw. 2016 r.) renta socjalna w takim miesiącu ulega zawieszeniu.			
ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W 2017 ROKU			
♦ Obowiązkowe:			
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 3.161,77zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2012 r.)	1.185,66 zł		
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.580,89 zł		
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%,7% od kwoty jak wyżej):	158,09 zł;	189,71 zł;	221,32 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.618,10 zł)	2.879,91 zł		
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury z roku poprzedniego)	1.058,65		
♦ Uznaniowe:			
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 3.161,77 zł)	197,61 zł		
– zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę 197,61 zł (łącznie z podstawowym)	1.383,27 zł		
STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)			
♦ Dieta (gdy nie zapewniono ani jednego posiłku)	30,00 zł		
♦ Ryczałt na dojazd (20% diety)	6,00 zł		
♦ Ryczałt za nocleg (150% diety)	45,00 zł		

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego żywienia, przyjmując, że **śniadanie i kolacja** stanowią po 25% diety, tj. **po 7,50 zł**, a **obiad** 50% diety, tj. **15 zł**. Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)	
♦ Sam. osob. o poj. do 900 cm³ 0,5214 zł/1 km	♦ Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³ 0,8358 zł/1 km
ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
♦ Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
– odsetki zwykłe:	(od 15.10.2005 r.) 11,50% (od 15.12.2008 r.) 13,00% (od 23.12.2014 r.) 8,00% (od 01.01.2016 r.) 5,00%
– odsetki za opóźnienie: (od 01.01.2016 r.) 7,00%	
♦ Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 06.12.2012 r.) 13,50% (od 10.01.2013 r.) 13,00% (od 07.02.2013 r.) 12,50% (od 07.03.2013 r.) 11,50%	
(od 09.05.2013 r.) 11,00% (od 06.06.2013 r.) 10,50% (od 04.07.2013 r.) 10,00% (od 09.10.2014 r.) 8,00%	
KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2016	
♦ kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent.	121.650
SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2016	
♦ Spoleczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%)	8,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca)	od 0,40% do 3,60%
Razem ubezpieczenia społeczne:	pracownik: 13.71% pracodawca: od 16.66% do 19.86%
♦ Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
♦ GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%
♦ Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca)	1,50%
♦ Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku)	9,00%

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)	
♦ Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpiecz. społeczne i Fundusz Pracy:	
– od 01.01. do 31.12.2016 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2016 r.)	2.433,00 zł
♦ Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2016 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2015 r.)	3.210,60 zł
♦ Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne	
– od 01.01. do 31.12.2016 r. (bez chorobowego – 29,32% podstawy wymiaru)	713,35 zł (z chor. 31,77%) 772,96 zł
w tym:	
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru)	474,92 zł
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru)	194,64 zł
– f. wypadkowy (do 31.03.2015 r. – 1,93%) 45,85 zł;	43,79 zł
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru)	59,61 zł
♦ Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2016 r. (9,0% podstawy wymiaru)	288,95 zł
w tym odliczana od podatku (7,75%)	248,82 zł
♦ Minimalna składka na Fundusz Pracy (2,45% podstawy wymiaru)	59,61 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2016		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85.528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85.528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2016	
♦ rocznie 556,02 zł	♦ miesięcznie (1/12 kwoty rocznej) 46,33 zł
ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2016 i 2017	
♦ Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie 111,25 zł	rocznie 1.335,00 zł
♦ Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 111,25 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.002,05 zł
♦ Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):	
miesięcznie 139,06 zł	rocznie 1.668,72 zł
♦ Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 139,06 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.502,56 zł

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2016 i 2017	
▪ Rocznie za każde wychowywane dziecko:	
– za pierwsze – 1.112,04 zł	– za drugie – 1.112,04 zł (2.224,08 zł za dwoje)
– za trzecie – 2.000,04 zł (4.224,12 zł za troje)	– za czwarte i każde następne – 2.700,00 zł (6.924,12 zł za czworo)

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2017			
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	do		
	85.528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr	minus kwota zmniejszająca podatek
85.528		15.395 zł 04 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł	

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA PODATEK (ULGA PODATKOWA) W ROKU 2017	
♦ Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:	
– do 6.600 zł	1.188 zł
– powyżej 6.600 zł do 11.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu	od 1.188 zł do 556,02 zł
– powyżej 11.000 zł do 85.528 zł	556,02 zł
– powyżej 85.528 zł do 127.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu	od 556,02 zł do 0
– powyżej 127.000 zł	0
♦ Miesięcznie (tylko do miesiąca, w którym dochody podatnika nie przekroczą kwoty 85.528 zł)	46,33 zł
Uwaga! Ulga dla dochodów rocznych w dwóch przedziałach dochodowych wyliczana jest wg zasad (zapisanych w ustawie podatkowej) jako kwota:	
* w przedziale dochodowym powyżej 6.600 zł do 11.000 zł	1.188 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 631,98 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 6.600 zł) podzielone przez 4.400 zł;
* w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł:	556,02 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 556,02 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2015 R. DO 29.02.2016 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
♦ Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2015 r.)	975,00 zł
♦ Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2015 r.)	2.729,90 zł
♦ Roczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2015 r. x 12)	11.700,00 zł
♦ Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2015 r. x 12)	32.758,80 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **975,00 zł** lub rocznej **11.700,00 zł**, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – **2.729,90 zł** lub rocznej **32.758,80 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **514,93 zł**, świadczenie wynosi **514,93 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Studenci w krajach bloku sowieckiego

W dniach 29 listopada – 1 grudnia 2016 r. we Wrocławiu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa IPN pt. Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945-1989.

Było to – jak mówią organizatorzy, jedno z największych tego typu przedsięwzięć organizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej w ciągu ostatnich kilku lat. Wydarzenie spotkało się z ogromnym zainteresowaniem badaczy z całego świata. W konferencji wzięło udział ponad 50 prelegentów z 19 krajów (m.in. Rosji, Białorusi, Albanii, Wielkiej Brytanii, Bułgarii i Serbii). Wygłoszono ponad 40 referatów.

Ruch studencki jest często przedmiotem badań i analiz historyków. Jednak po raz pierwszy zagadnienie to zostało potraktowane zostało w tak szerokim kontekście czasowym i geopolitycznym. Studenci to grupa, która potrafiła dać impuls do oporu i buntu, dlatego często byli obiektem zainteresowania władz w systemach totalitarnych i autorytarnych. Nie zawsze jednak była to społeczność jednolita, która jednogłośnie formułowała swoje postulaty.

Obrady podzielono na panele tematyczne, gdzie oprócz prezentacji referatów, odbyły się dyskusje z udziałem publiczności.

Pasjonujący był panel o roli polskich studentów w historycznych przemianach. Dr Aneta Herman (Uniwersytet Kardynała Stefana Wy-

szńskiego, Polska) omówiła strajk studentów Politechniki Łódzkiej w styczniu-lutym 1981, a Marek Kunicki-Goldfinger (Uniwersytet Warszawski, Polska) pokazał jak funkcjonowały samorządów studentów w Polsce w latach 1980-1982. Z kolei dr Kamil Dworaczek (Instytut Pamięci Narodowej, Polska), przybliżył studenckich liderów polskiej rewolucji 1980-1981.

W panelu międzynarodowym z kolei można było wysłuchać różnych relacji o rewolucjach studenckich, które miały miejsce np. w Czechosłowacji, w Bułgarii, na Ukrainie, Albanii, Rosji i oczywiście w Polsce.

O tym jak mimo wszechobecnej cenzury rozwijała się kultura studencka mówili z przejęciem prof. Lech Śliwonik (Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza, Polska), analizując studencki ruch teatralny w Polsce 1954-1989 oraz Synteza dr Anna Idzikowska-Czubaj (Uniwersytet Adama Mickiewicza, Polska), omawiając studencką aktywność kulturalną przed „odwilżą”. A o kulturze naszych sąsiadów z Czechosłowacji opowiadał dr Zdeněk Nebřenský (Charles University, Czech Republic), „Musielismy snując rozważania na

temat klubów studenckich w Czechosłowacji i w Polsce w latach 1956-1968.

Oryginalne było też wystąpienie prof. Jakuba Tyszkiewicza (Uniwersytet Wrocławski, Polska), który analizował protest studencki w Polsce w 1968 roku w świetle amerykańskich analiz dyplomatycznych i wywiadu USA. Oceniali oni np. że protesty studenckie wiązały się też z tym, co ówczesnie działo się na szczytach władzy. Podkreślano też, że chociaż Kościół zajął wyważone stanowisko, to jednak zdecydowanie wypowiadał się przeciwko użyciu siły przez władze wobec studentów.

W imieniu organizatorów podsumowania konferencji dokonał dr Kamil Dworaczek. Zauważył, że jeśli chodzi o stosunek do studentów, były kwestie podobne, ale i takie, które zasadniczo różniły państwa komunistyczne. Zbieżne było niewątpliwie ideologiczne podejście do młodych ludzi, na których wywierano naciski, by byli bierni i posłuszni władzy. W jednych krajach udawało się to bardziej, w innych mniej. Studenci buntowali się niemal wspólnie w szczególnych latach, w roku 1956, 1968 i 1989. Wtedy zdecydowanie odcisnęli swoje piętno na najnowszej historii i dawali innym sygnał do protestu. Organizatorzy zapowiedzieli na początku przyszłego roku publikację materiałów z tej cennej debaty.

Konferencji towarzyszyła wystawa fotograficzna poświęcona V Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów, który odbył się w stolicy w 1955 r. Do Warszawy przyjechało wtedy ponad 30 tys. młodych ludzi ze 114 krajów. Festiwalowi przewodziło motto: Dla pokoju i przyjaźni – przeciwko agresywnym imperialistycznym paktom. Jednak wbrew planom władz o nadaniu wydarzeniu antykapitalistycznego wydźwięku oraz chęci pełnej kontroli nad uczestnikami, Festiwal nabrał spontanicznego charakteru i wkrótce zyskał miano „Woodstocku PRL-u”. W celu zilustrowania atmosfery wydarzenia oraz udokumentowania jego przebiegu, organizatorzy wykorzystali zdjęcia pochodzące z zasobu Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

Patronat medialny nad konferencją objęła m.in. redakcja „Dolnośląskiej Solidarności”.

JANUSZ WOLNIAK



Jeden z paneli dyskusyjnych prowadzony przez Łukasza Sołtysika z IPN (pierwszy z lewej)

Zapomniany związek

Zaczął się w 1981 roku od... zebrania dzielnicowej organizacji ZSMP Wrocław Śródmieście. Padł wniosek o wykreślenie zapisu o kierowniczej roli Partii.

Później okazało się, że w protokole z zebrania nie było nic o tym głosowaniu. – Dla nas, bardzo młodych ludzi, którzy jako robotnicy wstąpiliśmy do tej organizacji, aby coś zmienić zwłaszcza w kwestiach pozazawodowych, był to jasny znak, że nie ma tam dla nas miejsca – wspomina Jan Czerniejewski, wówczas pracownik MPK Wrocław. Wraz z kolegami założył Związek Młodzieży Pracującej Robotnik.

Był co prawda Związek Młodzieży Demokratycznej, NZS, ale to były organizacje młodzieżowe niekoniecznie skierowane do młodych robotników, którzy borykali się ze swoimi problemami. – Poszliśmy do Ryśka Borowskiego, członka zakładowej „Solidarności” w MPK Wrocław, a on bardzo szybko skontaktował nas z Władysławem Frasy-

niukiem i Antonim Lenkiewiczem, członkami władz Regionu. Przyjęli nas życzliwie i udzielili wsparcia finansowego, prawnego oraz pomogli w wydawaniu pisma Robotnik – wspomina Czerniejewski.

Powiadomiono wiele zakładów wrocławskich i spotkało się to z dość dużym odzewem, ale czas nie sprzyjał rozwijaniu organizacji, bo w marcu 1981 roku po wypadkach bydgoskich wszyscy szykowali się do strajku generalnego. Czerniejewski w tym upatruje faktu, że organizacja nie odnotowała znaczących sukcesów. Trzeba jednak zauważyć, że był czas, kiedy do młodzieżowego związku należało 600 osób. Pomagali jesienią 1981 roku w organizacji wyborów wewnątrzwiązkowych. Już wtedy zauważyć było można u ludzi oznaki pewnego rozczarowania, że nie

doszło do strajku. Związek jakby wytracał impet – ocenia.

Trzon ludzi działających w młodzieżowej organizacji stanowili działacze MPK, ale byli też przedstawiciele wrocławskiego Pafawagu i innych organizacji. Pismo redakcyjne Czerniejewski wraz z m.in. Urszulą Łagodą. Nieocenione zasługi dla młodych kolegów oddał zmarły przed 10 laty Ryszard Borowski. Tematyka oprócz spraw bieżących, porad prawnych dotyczyła też poszerzania wiedzy historycznej o sprawy, których nie poruszano wówczas w szkołach; Katyń, napaść ZSRR na Polskę w 1939 r.

Działacze (przewodniczącym Związku Młodzieży Pracującej Robotnik był Mariusz Obodyński, Zbigniew Kozyra zastępcą, a Czerniejewski sekretarzem) złożyli do Sądu Najwyższego wniosek o reje-

strację związku, ale nie doczekali się jej.

Po 13 grudnia 1981 roku zaczęły się represje, które dotknęły część członków Związku. Jan Czerniejewski kilka miesięcy przed 13 grudnia zmienił pracę, aby uniknąć powołania do zasadniczej służby wojskowej i został maszynistą kolejowym. Jedyne szyskany, jakie go dotknęły, to

wykreślenie z listy oczekujących na mieszkanie oraz nieprzyjemne rozmowy, jakie miała jego żona w pracy ze względu na działalność męża.

Do dziś Czerniejewski działa w „Solidarności”. Brał udział w strajku w sierpniu 1980 w zajezdni przy ulicy Krakowskiej, a już po 1989 roku w strajku pracowników PKP Przewozy Regionalne, Porównując sytuację sprzed lat, zauważa, że dziś jakby bardziej, zwłaszcza wśród młodych, panuje moda, aby się za bardzo nie angażować.

WYSŁUCHAŁ MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Emocje na pływalni

W niedzielę 27 listopada zakończyły się dwudniowe zawody pływackie – XXVII Memoriał Marka Petrusewicza.

Młodzi pływacy na pływalni wrocławskiej AWF rywalizowali na wielu dystansach. Najbardziej prestiżowy wyścig (100 m stylem klasycznym) wygrał Marcel Żurawski (Orka Lubań) i odebrał puchar z rąk skarbnika dolnośląskiej „Solidarności” Jarosława Krauze. Radny Wrocławia ogłosił, że decyzją prezydenta Rafała Dutkiewicza nowa pływalnia przy ulicy Wejherowskiej, która w przyszłym roku będzie jedną z aren World Games 2017, będzie nosić imię Marka Petrusewicza.

– Nie czułem się faworytem, ale oczywiście bardzo mnie cieszy ten sukces – mówił po wyścigu zwycięzca z Lubania. Warto zaznaczyć, że w przeciągu ostatnich lat. Marcel Żurawski jest kolejnym już (trzecim) zawodnikiem z tego klubu, który wygrał te prestiżowe wśród młodych (konkurencja 13–15 lat) zawody.

Po imprezie przedstawiciele Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego i klubu Juwenii Wrocław złożyli na ręce Jarosława Krauze podziękowania dla dolnośląskiej „Solidarności” za

wspieranie tych zawodów. W memoriale startują juniorzy z Polski i zagranicy, dla których jest to często pierwszy krok do rozpoczęcia sportowej kariery.

Marek Petrusewicz był pierwszym polskim rekordzistą świata w pływaniu. Medalistą Mistrzostw Europy a od 1980 r. działał aktywnie we władzach dolnośląskiej „Solidarności”. Zmarł w 1992 roku.

Pomysłodawcą zawodów jest Witold Wasilewski – trener pływania, działacz Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Po raz pierwszy odbyły się one jesienią 1990 r. na basenie WKS Śląsk przy ul. Raclawickiej, w ramach Festiwalu Kultury Fizycznej Solidarności jeszcze pod nazwą „Puchar Marka Petrusewicza”. Głównym celem dwóch pierwszych edycji było przypomnienie postaci i pomoc finansowa dla ciężko chorego i sparaliżowanego po wylewie Marka Petrusewicza. W 1991 r. dzięki życzliwości prezesa Miejskich Zakładów Kąpielowych p. Leszka Dudka Dudkowskiego impreza przeniesiona zostaje na zabytkowy, wybudowany w 1897 r. basen nr 1 przy ul. Teatralnej. To właśnie tutaj w 1953 r. Marek Petrusewicz pobił



Jarosław Krauze wręcza puchar Marcelowi Żurawskiemu

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

rekord świata na dystansie 100 m stylem klasycznym.

Do organizacji 3 memoriału włącza się Grzegorz Widanka. Jego wkład w podniesienie poziomu zawodów jest nie do przecenienia. Jest rok 1992 – na dwa tygodnie przed zawodami Marek umiera. W tej sytuacji Puchar Marka Petrusewicza przeradza się

w Memoriał poświęcony jego pamięci. W tym czasie zawody przybierają charakter integracyjny. Oprócz młodych pływaków startują zawodnicy niepełnosprawni oraz koledzy Marka – Mastersi.

W wieloletniej historii imprezy obok p. Danuty Drużek opiekującej się Markiem w ostatnich latach jego życia, licznych przyjaciół Petrusewicza i sponsorów, na trybunie honorowej goszczą członkowie Rady Miejskiej Wrocławia oraz Zarządu Polskiego Związku Pływackiego.

MARCIN RACZKOWSKI

Wyniki wyścigu memoriałowego (100 m stylem klasycznym):

Marcel Żurawski (Orka Lubań)	1.05.23
Mateusz Dubas (5-tka Chorzów)	1.05.51
Łukasz Gębczyk (Wodnik Radom)	1.06.13
Jakub Adamczak (Shark Rudna)	1.06.16
Marcel Guzy (Vega Dobrodzień)	1.07.57
Kacper Socha (Znicz Koszalin)	1.07.70

Wygrał Herbapol

Tegoroczny turniej piłki halowej o Puchar Przewodniczącego Dolnośląskiej Solidarności wygrał Herbapol Wrocław, który w finale pokonał drużynę Karoliny Jaworzyny Śląskiej 5:1. Trzecie miejsce zajęli piłkarze ZPAS Przygórze, którzy również 5:1 pokonali zawodników Sitech Polkowice w meczu o najniższy stopień podium. Ponadto w turnieju udział wzięły drużyny

Tauronu Wałbrzych, Wabco, Leśników i ZOZ Kłodzko.

Turniej rozpoczął się w sobotę 3 grudnia przed południem. Osiem drużyn zostało podzielonych na dwie grupy. Po rozegraniu wszystkich meczów w grupach najlepsze drużyny zagrały w finale.

Mecze rozgrywane były na hali sportowej przy ul. Parkowej. Nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe



puchary wręczył przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso.

Indywidualne nagrody zdobyli zawodnicy z Herbapolu Wrocław. Najlepszym zawodnikiem wybrany został Rafał Szymański, najlepszym bramkarzem Bartłomiej Guźdźol. Statuetka dla najbardziej bramkostrzelnego zawodnika trafiła do Pawła Ujasa.

Organizatorem turnieju było Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”. Turniej nie mógłby się odbyć, gdyby nie zaangażowanie członków stowarzyszenia Rafała Tomczaka, Andrzeja Zajęca, Walentego Styrca i Edwarda Zawadowskiego.

PAWEŁ CHABIŃSKI



Zwycięska drużyna wrocławskiego Herbapolu

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Rajd „Solidarności”



FOT. PIOTR DROZD

W pierwszy weekend grudnia blisko 30 osób wzięło udział w kolejnym Rajdzie Dolnośląskiej „Solidarności” organizowanym przez Dolnośląskie Regionalne Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”. Tym razem bazą była czeska miejscowość Heřmanice, a celem jednej z wycieczek „Ścieżka w obłokach” – 55-metrowa wieża widokowa o ciekawej architekturze wzniesiona na szczycie Slávnice na wysokości 1116 m.n.p.m.

Warto wspomnieć, że w czasie wyprawy dopisała pogoda i humory, a ilość śniegu miło zaskoczyła rajdowiczów.

SK



FOT. PIOTR DROZD

Pionierzy Wrocławia

Po wojnie Wrocław traktowano jak bękart, którego byliśmy zmuszeni przyjąć. Ludzie mieli z nim niezbyt dobre skojarzenia, władze obawiały się jego utraty. Kto sprawił, że dziś jest inaczej?

Przyjeżdżali z Kresów i z robót w III Rzeszy. Z bydłych wagonów wysypywali się na miasto.

– Wrocław w większości był w gruzach, pomiędzy którymi stały płaskie, mogące się zawalić, ściany – mówi Ryszard Filipowicz, który przyjechał do Wrocławia z Wilna, 1 grudnia 1945 r. Miał wtedy 16 lat. – Nad ruinami unosił się swąd spalonych.

– Nie byliśmy do końca pewni, czy Wrocław będzie polski, czy nie będzie – mówi Tadeusz Czerniewski. Gdy przyjechał z Wilna, miał 9 lat. – „Ja dla Niemców nie będę robił” – słyszałem na przykład, gdy ktoś zaproponował rodzicom zagospodarowanie ogródka działkowego.

Początki

Pierwsze spotkanie pana Tadeusza z Wrocławiem było przepełnione pozytywnymi emocjami.

– Przyjechalismy wreszcie do miasta, w którym lada dzień (tak wtedy myślałem) miał pojawić się tatuś. Wzięty z Wilna na roboty przez Sowietów dostał się później do Armii Andersa, z którą przez Włochy trafił do Londynu. Stamtąd zdecydował przyjechać na zachód Polski z nadzieją, że tu nie będzie szykanowany – mówi. – Ogromną radość sprawiła mi też niespodzianka: w Wilnie trochę słyszałem o tramwajach, ale nie umiałem ich sobie wyobrazić. A tu: z Dworca Nadodrze w okolice Traugutta jechałem prawdziwym tramwajem!

Dla pana Ryszarda pierwsze dni we Wrocławiu były mniej pogodne. Ze szczegółami opowiada

o nocy w schronisku dla repatriantów, w którym zmarli tak bardzo, że... rozpalili na środku sali ognisko – i o kolejnych – w niezbyt przyjaznych mieszkaniach, przydzielonych przez Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Kolejny pionier: Antoni Wojtaszek – gdy przyjechał do Wrocławia, miał 20 lat. Chciał pracować i uczyć się. Mówi o tym, jak w swojej pierwszej pracy, którą dostał na przełomie sierpnia i września 1945 r. w Zakładach Energetycznych, czasem przez trzy miesiące nie dostawali wypłaty. W niedziele wykonywał dla zakładu prace społeczne. Pracownicy nie mieli ustalonej ani daty wypłacania ani wysokości wynagrodzenia.

– Przychodziliśmy z nadzieją, że dostaniemy godziwe pieniądze – wyjaśnia – Gdy pracodawca mógł, płacił nam tyle – ile mógł. To były same początki, okropne czasy. W 1946 r. zaczęli nam płacić częściej: co dwa miesiące, a od czerwca – na ile pamiętam – mieliśmy już dookreślone i regularne pensje.

Gdy zaczął pracować, dostał z Elektrowni mieszkanie przy ul. Kurkowej, zapluskowane (większość rozmówców narzeka na wszechobecne wówczas w mieszkaniach pluskwy), brudne, w podwórzu. Zrezygnował z niego: dano mu więc kawalerkę przy tej samej ulicy, z przeciekającym dachem. Zdarzało się, że podczas deszczu spał pod parasolem.

– Młodzi byliśmy, więc to nam się podobało – podsumowuje.

Dużo łatwiej mieli ci, którzy otrzymali lokum wyposażone

jeszcze przez Niemców. Inni radzili sobie, chodząc na „szaber”. W tamtym momencie niemal



Antoni Wojtaszek (po lewej) i Zygmunt Pacyk poznali się w Zakładach Energetycznych, już w latach '60.

wszystko, co potrzebne, można było znaleźć w piwnicach, w których Niemcy pozabezpieczali najcenniejsze rzeczy, i w mieszkaniach.

Szaber

Na ulicach było niebezpiecznie. W mieście ukrywali się przedstawiciele niemieckich zgrupowań, chcących dla siebie odzyskać miasto i mnóstwo band.

– Podczas jednej z pierwszych nocy, którą spędziliśmy w mieszkaniu na wysokim parterze, ktoś dobijał się do okien (na szczęście mieliśmy zamknięte okiennice), krzyczał, słuchać było wołanie o pomoc – opowiada pan Ryszard. W dzień także zdarzały się napady, na przysłowiowe już „kup pan cegłę”.

– Poznawaliśmy Wrocław, starając się nie wchodzić do zrujnowanej części południowej i zachodniej. Baliśmy się, że ruiny podczas zwiedzania się zawałą, a jeszcze bardziej baliśmy się stracić życie z rąk jakiegoś zabłąkanego sowiata czy ukrywających się w ruinach band.

Pan Ryszard, mimo obaw, nie do końca oparł się ciekawości. Eksplorował m.in. nieistniejącą już dziś piękną nekropolię między ul. Legnicką a Braniborską.

– Były na niej wspaniałe kaplice, rzeźby figuralne; to był naprawdę bogaty cmentarz. Niestety płyty nagrobne były porozlupywane, a metalowe trumny rozprute – bo bandy wyciągały z nich kosztowności. Takie zachowanie było wówczas powszechne – dodaje.

Niemcy

Nieufność pomiędzy Polakami i Niemcami musiała być duża. Niemcy kojarzyli się wielu z nich z najokrutniejszymi wydarzeniami: Zygmunt Pacyk, który do Wrocławia

Gdy było chore, Niemka przyniosła im lekarstwo. Pan Antoni, który ma w sobie niezwykle dużo ciepła, mówi o Niemcach spotkanych po wojnie przede wszystkim pozytywnie. – To byli ludzie tacy jak my, i w pracy, i w kamienicy żyliśmy ze sobą dobrze.

Dużo i chętnie moi rozmówcy mówią o zorganizowanej wywózce gruzów na odbudowę Warszawy. Obserwowali rozbudowany system kolejki wąskotorowej, którą poprowadzono i do dzisiejszego pl. Dominikańskiego i do pl. Grun-

waldzkiego. Na jej wagoniki ładowano gruz, potem oczyszczano go z cementu i przesyłano do stolicy. Pracowali dorośli, przyprowadzano także klasy ze szkół. Bywała to praca ryzykowna: członkowie ekip, które przy pomocy sznura i dźwigni rozburzały wolno stojące ściany, niekiedy traciły pod nimi życie.

Przyszłość

– Zmęczeni wojennymi doświadczeniami – pomimo trudnej politycznie, ekonomicznie i społecznie sytuacji lat powojennych – pionierzy organizowali swoje życie i zagospodarowywali miasto. Niektórzy – tak jak pan Wojtaszek, najpierw przyczyniając się do przystosowania elektryfikacji do nowych warunków (po wojnie m.in. dzięki jego zaangażowaniu Wrocław z prądu stałego przeszedł na prąd zmienny), potem walcząc w organizacji podziemnej i ponosząc za to konsekwencje. Inni – skupiali się bardziej na pracy zawodowej i życiu rodzinnym, często emigrując wewnętrznie, by nie zgodzić się na komunizm.

Wszyscy oni – pomimo wszystko – zbudowali powojenny Wrocław.

DOROTA NIEDŹWIECKA



W naszym mieście powstaje właśnie film dokumentalny pod roboczym tytułem „Pionierzy Wrocławia”. Na zdjęciu: Ryszard Filipowicz (od lewej) i Tadeusz Czerniewski.

Pożegnania

Urszuli Opłockiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Wydarzenia



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Przewodniczący Piotr Duda na szkoleniu

Miłą niespodziankę sprawił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda uczestnikom szkolenia nt. Rozwoju Związku. Podczas swojego krótkiego pobytu w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk znalazł czas, by wraz z przewodniczącym Kazimierzem Kimso odwiedzić i porozmawiać chwilę z osobami uczestniczącymi w szkoleniu.

Szkolenia nt. Rozwoju Związku cieszą się w naszym Regionie dużym zainteresowaniem i są cyklicznie organizowane.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Rada Oświaty protestuje

Na ostatnim grudniowym spotkaniu Rada Międzyregionalnej Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk wydała stanowisko, w którym protestuje przeciwko niezgodnym z prawem praktykom procedowania zapisów ustaw oświatowych, które nie były przedstawione do zaopiniowania związkowi w ramach konsultacji społecznych – zgodnie z artykułem 19 Ustawy o związkach zawodowych. W stanowisku Rady czytamy: – Zdecydowanie sprzeciwiamy się takiej praktyce opiniowania aktów prawnych, gdzie do organizacji związkowej – do zaopiniowania wpływa akt prawny o treści nieprzystającej do aktu nad którym się następnie proceduje. Ostatnimi czasami dotyczyło to np. usunięcia art.30 a i art. 30 b Ustawy Karta Nauczyciela, przy okazji nowelizowania w ostatnich dniach prawa oświatowego. Zebranie Rady prowadziła przewodnicząca Sekcji Danuta Utrata, a część szkoleniową dla organizacji zakładowych przedstawił skarbnik ZR Jarosław Krauze.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Kongres Społeczny we Wrocławiu

W niedzielę 27 listopada zakończył się we Wrocławiu 3-dniowy Kongres Społeczny Europejskiej Stolicy Kultury. Wykłady i panele dyskusyjne odbywały się w Centrum Historii Zajezdnia, gromadząc niejednokrotnie komplet publiczności. Zastanawiano się na nich nad kondycją współczesnej kultury, roli artysty czy cywilizacji chrześcijańskiej. Spotkanie miało wymiar międzynarodowy, bo wzięli w nim udział goście z kilku europejskich krajów. W ostatnim dniu Kongresu dużo emocji wzbudził panel z udziałem dyr. Muzeum Współczesnego Doroty Monkiewicz i znanego reżysera Krzysztofa Zanussiego (na zdjęciu). Prelegenci diametralnie różnili się w ocenie współczesnej polskiej sztuki, w szczególności teatru, a tytuł panelu „Czy zło jest ciekawe?” został przez nich w rozważaniach całkowicie pominięty. Organizatorzy Kongresu wyrażali zadowolenie z przebiegu całości i nie wykluczali, że za rok odbędzie się kolejna edycja.

opr. jw

HUMOR

Żona wpada do domu i woła do męża:

- Mam dla ciebie dobrą wiadomość!
- Jaką?
- Nie na darmo opłaciłeś autocasco!

○○○○

Luksemburg.

- Jacques, co dziś robisz?
- Wybieram się na wycieczkę rowerową po kraju.
- A po obiedzie?

○○○○

Profesorowie z politechniki zostali zaproszeni na wycieczkę. Gdy rozsiedli się w samolocie zostali poinformowani, że ów samolot został skonstruowany przez ich studentów. Wszyscy w panice rzucili się do wyjścia, tylko jeden dalej siedział spokojnie na swoim miejscu.

- Na co czekasz, uciekaj! – krzyczą pozostali.

– Znam moich studentów wystarczająco dobrze. Nie ma opcji żeby w ogóle ruszył z miejsca.

○○○○

Policjant na komisariacie pisze protokół. Pyta kolegi: jak się pisze „róże”?

Kolega odpowiada: wiem akurat, bo moja żona ma imię RÓŻA. U zamknięte i Z z kropką.

OK. Dzięki i pisze dalej spokojnie: podejrzany wszedł na balkon po róże spustowej.

○○○○

Izba przyjęć. Lekarz dyktuje siostrze.

- Proszę pisać. Rozległy uraz czaszki.
- Chyba czaszki i mózgu?
- Jakiego mózgu? Ten idiota w rocznicę ślubu dał się żonie przyłapać z kochanką.

○○○○

Przychodzi Pierre Curie do Marii i mówi: – Kochanie, ależ dziś promieniejesz!

○○○○

Syn piłkarza wraca z zakończenia roku.

- Tato mój kontrakt z 4 klasą został przedłużony o rok.

○○○○

Co ma wspólnego tatuaż i małżeństwo?

Na początku obie te rzeczy wydają się dobrym pomysłem.

○○○○

Facet grzebie coś przy kontakcie czy innych tam kabelkach, woła żonę:

- Jadzka, potrzyмай mi ty ten kabelek. Żona bierze kabelek i pyta:
- No i co?
- Nic.
- Widać faza jest w drugim...

○○○○

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:

- Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni!
- I co w tym rewelacyjnego? – pyta drugi.
- Płaci mi za dwóch.

○○○○

Rozwódzisz się? Co się stało?

– A wiesz, żony nie było całą noc i jak wróciła, to twierdziła, że spała u swojej najlepszej koleżanki.

- No i co z tego?
- Ja tam spałem!

○○○○

Rozmawiają dwie przyjaciółki.

- Czy twój chłopak jest tak bogaty jak o nim mówią?
- Tak! Znamy się pół roku, a on nadal ma pieniądze.

○○○○

– Mamo, z mojego listu do św. Mikołaja wykreśl kolejkę elektryczną, a wpisz łyżwy.

- A co, nie chcesz już pociągu?
- Chcę, ale jeden już znalazłem w Waszej szafie.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

